

U progu ostatniego roku pięciolatki

Konsekwentna realizacja programu szybkiego rozwoju kraju

Za 1,5 miesiąca wkroczymy w 1975 rok — ostatni rok obecnego planu 5-letniego. Zgodnie z przyjętymi 15 bm. przez Radę Ministrów projektami NPSG i budżetu oraz według wszelkich wiarygodnych przewidywań, rok ten zamknie 5-latkę poważnym przekroczeniem jej zadań we wszystkich dziedzinach.

W odróżnieniu od poprzednich okresów, w których w ostatnich latach realizacji planów 5-letnich następowało z reguły zwalnianie tempa — w obecnym uzyskaliśmy jego znaczne przyspieszenie we wszystkich dziedzinach.

Bazą, na której oparto ustalenie w projekcie planu wysokich zadań rozwojowych również w przyszłym roku, stały się dotychczasowe wyniki realizacji planu 5-letniego. W latach 1971—74 (można już dokładnie przewidzieć tegoroczne rezultaty), wszystkie podstawowe cele społeczno-gospodarcze, wytyczone przez VI Zjazd PZPR i I Krajową Konferencję PZPR były i są wykonywane pomyślnie i z nadwyżką.

Świadczy o tym dane z mijających 4 lat. Oto niektóre z nich: dochód narodowy miał się w tym okresie wg. planu zwiększyć o ok. 30 proc. (w porównaniu z 1970 r.), uzyskamy zaś wzrost ponad 47-procentowy. W jeszcze większym stopniu wzrósł dochód narodo- wy do podziału.

Na koniec br. osiągniemy produkcję przemysłową wyższą o 53,5 proc. w stosunku

do 1970 r., podczas gdy plan mówił o 36,8 proc.

Nakłady inwestycyjne wzrastają w tym 4-leciu dwukrotnie (przewidywano — o 32,4 proc.), eksport, prawie dwukrotnie (zamiast blisko 41 proc.), import o przeszło 133 proc. (zakładano wzrost o połowę), przeciętna płaca realna, której wzrost planowany był w tym 4-leciu na 14,5 proc., a w całej 5-latce o 18—19 proc., podniesie się aż o 34,7 proc., dochody ludności rolniczej zaś o 32 proc.

Dorobek 4 lat bieżącego 5-lecia wywarł zasadniczy wpływ na koncepcję projektu planu na rok przyszły — rok ostat-

ni 5-lecia, rok VII Zjazdu partii.

Co przede wszystkim charakteryzuje tę koncepcję?

Będzie to rok konsekwentnej kontynuacji strategii szybkiego, efektywnego rozwoju kraju i osiągania na tej drodze dalszej wyraźnej poprawy warunków życia ludności. Będzie to kolejny rok rozbudowy i unowocześniania majątku produkcyjnego, wydatnego postępu w dziedzinie efektywności gospodarowania na wszystkich odcinkach (podniesienie wydajności pracy, obniżka kosztów własnych — głównie materiałowych, m. in. w oparciu o wyniki powszechnego przeglądu zapasów, wyższa opłacalność w handlu zagranicznym).

Będzie to rok umocnienia i utrwalenia równowagi ekonomicznej w węższych dziedzi-

Dokończenie na str. 2

Trzydzieści lat współpracy państw socjalistycznych

Sesja naukowa na Uniwersytecie Warszawskim

W Audytorium Maximum Uniwersytetu Warszawskiego odbyła się 16 bm. sesja nauk społecznych, poświęcona współpracy państw socjalistycznych w mijającym 30-leciu. Organizatorem sesji był Instytut Nauk Społecznych UW, którego naukowcy zaprezentowali dorobek badań ekonomicznych, politologicznych i socjologicznych w tym zakresie.

Podstawę dyskusji stanowiły referaty docentów: Artura Bodnara, Michała Dobroczyńskiego, Józefa Kukułki, Stanisława Polaczka i Michała Szulciewskiego — poświęcone podstawom ustrojowym państw socjalistycznych, zasadom ich współpracy politycznej i międzynarodowemu podziałowi pracy, propagandzie politycznej w bratnich krajach, a także możliwościom współpracy między RWPG i EWG.

Wiele uwagi poświęcono międzynarodowemu podziałowi pracy: utworzenie przed 25 laty Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej stworzyło instytucjonalne możliwości takiego podziału zadań ekonomicznych i naukowo-technicznych, który sprzyja szybkiemu rozwojowi gospodarczemu i socjalistycznej integracji. Referenci wskazywali, że kraje RWPG wyraźnie przewyższają rozwinięte kraje kapitalistyczne dynamiką swego rozwoju.

Fiasko misji Aldo Moro

W sobotę po południu kierownictwo Włoskiej Partii Socjaldemokratycznej odrzuciło ostatnią propozycję Aldo Moro w sprawie utworzenia rządu chrześcijańskiej demokracji, który miałby w parlamencie poparcie socjalistów, socjaldemokratów i republikanów. Kierownictwo partii socjaldemokratycznej uznało, że taki rząd nie mógłby sprostać trudnym problemom, jakie stoją przed krajem. W praktyce więc misja utworzenia nowego rządu, którą prezydent powierzył Aldo Moro 29 października br., zakończyła się fiaskiem. (PAP)

Ministrowie lotnictwa ZSRR u P. Jaroszewicza

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął 16 bm. przebywających w Polsce ministrów: przemysłu lotniczego ZSRR — Piotra Demientiewa i lotnictwa cywilnego ZSRR — Borysa Bugajewa.

Tematem rozmowy było dalsze pogłębienie pomyślnie rozwijającej się współpracy pomiędzy Polską i Związkiem Radzieckim w dziedzinie przemysłu lotniczego.

W spotkaniu udział wzięli: wiceprezes Rady Ministrów — Mieczysław Jagielski oraz minister przemysłu maszynowego — Tadeusz Wrzaszczyk.

W niedzielę zakończenie obrad ŚFMD

Trwające od 10 bm. w Warszawie obrady IX Zgromadzenia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej zbliżają się do końca. Sobota, 16 bm. była przedostatnim dniem Zgromadzenia, w czasie którego sfinalizowano dorobek 3-dniowej dyskusji w 12 komisjach problemowych. Sprawozdania z komisji, ujęte w formie rezolucji, zostały przedstawione na rozpoczętej w tym dniu już ostatniej sesji plenarnej IX Zgromadzenia ŚFMD.

Przy okazji IX Zgromadzenia i uczestnictwa w nim reprezentatywnej rzeszy przedstawicieli organizacji młodzieżowych całego świata odbywała się liczne rozmowy dwustronne i konsultacje.

W niedzielę przewiduje się zakończenie obrad IX Zgromadzenia ŚFMD. Uczestnicy Zgromadzenia uchwalą różne ważne dokumenty precyzujące kierunki dalszego działania postępowej młodzieży świata. Wybiera też nowe kierownictwo ŚFMD. (PAP)

SKRÓT KOMUNIKATU
PO WIZYCIE P. JAROSZEWICZA W IRANIE PUBLIKUJEMY NA STR. 2.

Zimowy pejzaż w Karkonoszach



AF — fot. — Wołoszczuk

Poparcie słuszných praw narodu palestyńskiego

Debata w Zgromadzeniu Ogólnym NZ

W piątek w trzecim dniu debaty w Zgromadzeniu Ogólnym NZ nad kwestią palestyńską wystąpił stały przedstawiciel ZSRR w ONZ, ambasador Jakub Malik. Zwracając uwagę, że Związek Radziecki udziela wszechstronnego poparcia narodom arabskim w tym również narodowi palestyńskiemu, amb. Malik podkreślił konieczność uznania przez ONZ należnych praw Palestyńczyków i potępienia tych sił, które odmawiają narodowi palestyńskiemu prawa do samostanowienia i powrotu do swej ojczyzny.

Organizacja Wyzwolenia Palestyny — stwierdził delegat ZSRR — winna być w pełni na równych prawach reprezentowana we wszystkich rokowaniach genewskiej konferencji pokojowej w sprawie Bliskiego Wschodu. Kwestia palestyńska — oświadczył mówca — nie sprowadza się do problemu uchodźców ale dotyczy przede wszystkim sprawy samostanowienia i własnej państwowości tego narodu.

Amb. Malik zwrócił uwagę, że bez pomocy sił zewnętrznych Izrael nie mógłby prowadzić agresywnej polityki ekspansjonistycznej i okupować ziem innych narodów.

Przedstawiciel Węgier, ambasador Imre Hollai wyraził pełne poparcie dla programu

politycznego, sformułowanego podczas XII sesji Rady Narodowej Organizacji Wyzwolenia Palestyny, dla prawa narodu palestyńskiego do samostanowienia, utworzenia niezależnej władzy palestyńskiej, zgodnie z duchem Karty NZ i rezolucji ONZ.

Przedstawiciel Jordani, Zuhayr Al Mufti oświadczył, że jego rząd wyraża gotowość udzielenia pomocy narodowi palestyńskiemu i jego przywódcom w osiągnięciu sprawy dliwego rozwiązania kwestii palestyńskiej, zgodnie z zasadami Karty ONZ. Jordania w całej pełni popiera prawo powrotu Palestyńczyków do ziem odebranych im w drodze agresji. Jordania popiera prawo Palestyńczyków do samostanowienia i niepodległości. (PAP)

Wystawa w Bibliotece im. E. Raczyńskiego

Z okazji zbliżającej się VIII Dekady Książki Społeczno-Politycznej przystosowano w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. E. Raczyńskiego w Poznaniu, interesującą wystawę dorobku Instytutu Wydawniczego Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Otwarta w sobotę wystawa nosi tytuł „Osiągnięcia społeczne i kulturalne w 30-leciu PRL”. Prezentuje ona pozycję z dziedziny historii i tradycji ruchu zawodowego, serię wydawniczą „Biblioteka wiedzy o klasie robotniczej”, książki z zakresu prawa pracy, zagadnień bph, oświaty, kultury i wychowania, a także poczet pisarzy-laureatów nagrody CRZZ, wśród których są dwaj przedstawiciele poznańskiego środowiska literackiego: Bogusław Kogut („Jeszcze miłość”) i Jerzy Mańkowski („Najpiękniej umiera gałąź”).

Na dorobek Instytutu Wydawniczego CRZZ w latach 1950—1973 składa się prawie dwa i pół tysiąca książek i

Dokończenie na str. 2

Paweł VI przyjął delegata OWP

Papież Paweł VI przyjął w sobotę w Watykanie na audycji prywatnej przedstawiciela kierownictwa Organizacji Wyzwolenia Palestyny Gibrila Saukri, który reprezentował Arabów palestyńskich na Światowej Konferencji Żywnościowej w stolicy Włoch. (PAP)

od GROSU tygodnia

500 lat i dzisiaj

Imię Polski coraz częściej i szerzej sławi się naszymi sukcesami gospodarczymi i społecznymi także w krajach bardziej i mniej odległych.

Oto podczas dopiero co zakończonej wystawy „Polska 74 — dziś i jutro”, którą zorganizowali w Essen, pobito wszelkie zachodnoniemieckie rekordy frekwencji w tej dziedzinie. Przeszło przez tę wystawę 150 000 osób, odkrywając po drodze Polskę zupełnie różną od tej, o której wyobrażenia zachowali z lat dawnych lub mieli ukształtowane pod wpływem lektury tamtejszych gazet. W Essen i całej RFN zainicjowane zostało kolejne ziaro prawdy o Polsce socjalistycznej — przemysłowej, rozwiniętej gospodarczo i bogatej w dobra duchowe.

Z tych samych cech lepiej niż nad Renem znają nas w dalekim pod względem odległości, ale o ile bliższym całą tradycją współpracy wzajemnej — Iranie. Zeszłotygodniowe rozmowy naszego premiera w tym kraju przypadły w roku pięćsetlecia zapoczątkowania kontaktów między Polską a ówczesną Persją (od 1935 r. oficjalna nazwa brzmiała Iran). W 1474 roku na dwór Kazimierza Jagiellończyka przybył Caterino Zeno, wysłannik szacha Persji, Uzun Hasana z zadaniem zbadania możliwości przystąpienia Polski do sojuszu wenecko-perckiego.

W całej tej pół tysiąca lat liczącej historii najbardziej trwale zapisał się rozwój wzajemnych stosunków gospodarczych i kulturalnych. Warto przy sposobności wspomnieć i o tym, że w Iranie w latach II wojny światowej, kiedy przebywał tam II Korpus, szach Reza Pahlawi oddał do dyspozycji grupy polskich dzieci i młodzieży swój pałac i okalający go wielki park. Natomiast po wojnie Iran był jednym z pierwszych państw, które nawiązały kontakt z władzami polskimi, a potem uznały Rząd Jedności Narodowej.

Rozmowy premiera polskiego w Teheranie, to jedno z ogniw bogatej powojennej tradycji spotkań między dwoma krajami. Obidwie strony podkreśliły, że obecne rozmowy polsko-irańskie powinny się przyczynić głównie do stworzenia mocnych podstaw wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej.

Polska, zwłaszcza w ostatnich latach, w coraz większym stopniu stara się uczestniczyć w rozwoju gospodarki Iranu. Służą temu dostawy kompletnych urządzeń przemysłowych i produkcyjnych. Polscy specjaliści zbudowali tam w ostatnich latach osiem cukrowni, trzy chłodnie i zakład tekstylny, pod banderą irańską pływają statki zbudowane w naszych stocznicach.

Iran dostarcza nam wiele surowców, w tym ropę naftową, a coraz częściej także wyroby przemysłowe, między innymi autobusy.

Z Iranem od dawna łączą nas przyjazne stosunki, zwłaszcza gospodarcze. Toteż nie dziwnego w tym, że rozwijają się one wraz ze zdobywaniem przez ten kraj w ostatnich latach coraz mocniejszej pozycji. Dzieje się tak dzięki nauce, z której wzrastające dochody sprawiają, iż to państwo szybko zwiększa swój dochód narodowy: w I półroczu — o 44 proc., a do 1978 roku ma wzrosnąć aż pięciokrotnie — do 100 miliardów dolarów. To właśnie pozwala Iranowi szybko modernizować zarówno gospodarkę, jak i szkolnictwo oraz służbę zdrowia.

Wyniki rozmów w Iranie stanowią jeszcze jeden przykład tego, że Polska — jeden z najbardziej dynamicznie rozwijających się krajów świata — z wieloma państwami rozszerza swą współpracę międzynarodową. Potwierdzeniem tego są także niedawne wyniki rozmów polsko-amerykańskich czy też polsko-norweskich. Następnym w tej dziedzinie (w kolejności kalendarzowej) będą zbliżające się rozmowy polsko-fińskie na najwyższym szczeblu.

Silna przede wszystkim naszym aktywnym uczestnictwem we wspólnotach państw socjalistycznych — również Polska toruje drogę rozszerzaniu wzajemnie korzystnej i służącej pokojowi współpracy międzynarodowej między państwami należącymi do różnych systemów społeczno-politycznych.

TADEUSZ KACZMAREK

Rozwój wzajemnych kontaktów społeczno - gospodarczych

(Skrót komunikatu polsko-irańskiego)

Na zaproszenie premiera Cesarstwa Iranu Amira Abbasa Hoveydy, w dniach od 11 do 15 listopada 1974 roku przebywał w Iranie z oficjalną wizytą prezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz z małżonką.

Jego Cesarska Mość Mohammad Reza Pahlavi Aryamehr Szachinszach Iranu przyjął Piotra Jaroszewicza na audiencji prywatnej. W czasie audiencji prezes Rady Ministrów PRL przekazał zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego dla Jego Cesarskiej Mości Szachinszacha Iranu do złożenia oficjalnej wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

Premier P. Jaroszewicz odbył przyjazne rozmowy i dokonał szerokiej wymiany poglądów z premierem A. A. Hoveydą.

W trakcie rozmów stwierdzili oni, że pomyślny rozwój polsko-irańskich stosunków odpowiada w pełni interesom obu narodów, sprzyja umacnianiu zasad pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach oraz przyczynia się do umocnienia światowego pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Obie strony podkreśliły, że potencjały ekonomiczne obydwu państw stwarzają znacznie większe możliwości dalszego rozwijania istniejących stosunków. Szeffowie obu rządów potwierdzili żywotne zainteresowanie obydwu krajów w rozszerzaniu nowych powiązań handlowych i gospodarczych obejmujących również kooperację przemysłową.

Obie strony przy jednoczesnym, że wzajemna współpraca w dziedzinie gospodarki i handlu może ulec dalszej intensyfikacji w oparciu o pełną realizację ustaleń V sesji polsko-irańskiego komitetu międzyministerialnego oraz podpisanych w czasie wizyty wieloletnich umów — handlowej i płatniczej na lata 1975—1979.

17 bm. wybory parlamentarne w Grecji

W niedzielę 17 bm., w pierwszą rocznicę krwawych starć na Politechnice Ateńskiej, które stanowiły początek końca siedmioletniego panowania junty wojskowej w Grecji, przeszło sześć milionów wyborców uda się do urn, by w głosowaniu powszechnym wyłonić 300-osobowy parlament.

W obecnych wyborach liczą się w zasadzie cztery główne ugrupowania polityczne: Nowa Demokracja — partia obecne go premiera Konstantinosa Karamanisa, uważana za partię konserwatywną, Unia Centrum — Nowe Siły — partia b. wicepremiery i ministra spraw zagranicznych w rządzie Karamanisa — Jeorjosa Mawrosa, przedstawiająca się jako partia socjaldemokratyczna, Panhellenistyczny Ruch Socjalistyczny, z synem b. premiera Grecji, Jeorjosa Papandreu, na czele, który głosi, że jest to pierwsza w historii Grecji partia socjalistyczna oraz Zjednoczona Lewica — koalicja zrzeszająca grecką Lewicę Demokratyczną (EDA), Grecką Partię Komunistyczną oraz osobistości nie należące do żadnego z tych ugrupowań, ale głoszące postępowy, lewicowy program. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami duże, miejscami możliwe opady. Temperatura maksymalna od 9 st. na północnym wschodzie do 12 st. w centrum i 15 st. na zachodzie. Wiatry umiarkowane i silne, przeważnie z kierunków południowych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

Nowe dystynkcje generałów armii ZSRR

Jak poinformowała Agencja TASS, stopień generała armii radzieckich sił zbrojnych będzie obecnie przyznawany przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Dotychczas stopień ten nadawany był przez wykonawczy organ władzy — Radę Ministrów.

Zgodnie z opublikowanym 2 bm. dekretem Prezydium Rady Najwyższej, generałowie armii będą odtań nosić na naramiennikach jedną dużą 5-ramienną gwiazdę, wyszytą złotą nicią. Dotychczas na naramiennikach tych wyższych oficerów znajdowały się cztery zwykłe generalskie gwiazdki.

W siłach zbrojnych ZSRR wyżsi stopniem od generała armii są tylko: Marszałek Związku Radzieckiego, główni marszałkowie poszczególnych rodzajów broni i admirał Marynarki Wojennej ZSRR.

PAP

Historia i przyszłość poznańskiego ZOO

W połowie września tego roku pierwszy polski Ogród Zoologiczny, założony w Poznaniu obchodził 100-lecie swego istnienia. Z tej okazji odbyło się wówczas szereg imprez. Wśród zapoczątkowanych imprez — w ramach obchodów — historycznego ZOO i nowego, budowanego w Poznaniu na Białej Górze. Jubileuszowi poświęcona była sobotnia sesja naukowa, zorganizowana przez Socjalistyczny Związek Studentów Polskich i Studenckie Koło Naukowe Zootechników przy Akademii Rolniczej. Wygłoszone na niej referaty poświęcono m. in. dziejom starego Ogródu oraz hodowli niektórych zwierząt. Uczestnicy obejrzeli także filmy tematyczne związane z sesją. Ponadto zwiedzili tereny nowego ZOO i zapoznali się także z planami dalszego jego rozwoju. (a)

Konsekwentna realizacja programu szybkiego rozwoju kraju

Dokończenie ze str. 1

nach gospodarki, zwłaszcza zaś na froncie inwestycyjnym, na rynku wewnętrznym i w obrotach zagranicznych.

Będzie to wreszcie niewątpliwie rok wzmożonej aktywności społeczno-produkcyjnej wszystkich pracujących, co przy umiejętnym, racjonalnym wykorzystaniu cennych inicjatyw i umiejętności nimi sterowaniu, powinno zapewnić wykonanie z nadwyżką zadań równie ostatniego roku 5-latk.

Kilka problemów wysuwa się na czołowe miejsce w naszej przyszłorocznej działalności gospodarczej. Przede wszystkim — rosnąca produkcja przemysłowa musi charakteryzować się wyższym stopniem nowoczesności i jakości. Dobór jej asortymentów powinien pełniej uwzględniać potrzeby rynku wewnętrznego i handlu zagranicznego.

Kontynuowana będzie w przyszłym roku prężna działalność inwestycyjna. Nakłady będą jednak bardziej skoncentrowane

wane — głównie na inwestycjach będących w toku realizacji. Chodzi bowiem o jak najszybsze ich zakończenie i uruchomienie w nowych obiektach pełnej planowanej produkcji. Każda złotówka inwestycyjna musi być jak najracjonalniej ulokowana i jak najwcześniej dawać efekty wytwórcze.

Pełne i pomyślne wykonanie zadań przyszłorocznego planu, a tym samym poważne przekroczenie zadań całej 5-latk, stworzy dobry grunt, silną bazę wyjściową do realizacji nowego programu, który określili VII Zjazd PZPR na drugą połowę lat siedemdziesiątych. (PAP)

Rozmawiamy z Olegiem Stasiejewem, inżynierem z Moskiewskiej Wytwórni Protez Ortopedycznych. Zbudował on nową protezę nogi, która została uznana za najwyższe osiągnięcie w tej dziedzinie. Stasiejewowi udało się znaleźć metody pozwalające na skonstruowanie protezy gołenicy przy uwzględnieniu wszystkich indywidualnych właściwości inwalidy. Jest to proteza sterowana. Można nią bezbłędnie kopnąć na przykład pudełko zapalek, podczas gdy typową protezą trudno byłoby trafić nawet w piłkę futbolową. A oto co mówi pierwszy użytkownik nowych protez Stasiejewa.

— Proteza lekka, elastyczna, łatwo sterowana i stabilna. Nie uciska, nie obciera, nie ściera na boki przy chodzeniu... — Trzykrotnie wykonywano dla mnie protezę według starych zasad konstrukcyjnych, ale chodzić przy ich pomocy mogłem tylko z trudem. Obecnie

nie noszę wygodną, łatwo sterowaną protezę skonstruowaną przez Stasiejewę. — Protezy te pozwalają mi na kilkugodzinne chodzenie bez odpoczynku, uprawianie gimnastyki i jazdę na nartach bez odczuwania bólu... Proszę o skomentowanie tych wypowiedzi samego konstruktora.

— Podstawowy problem nie polega nawet na tym, jak długo może człowiek chodzić w protezie, lecz raczej na tym, jak długo może ją nosić bez zdejmowania. Znamy mi się przypadki, że inwalidzi idący na wielodniowe wycieczki turystyczne nie zdejmowali protezy nawet na noclegach. A przecież dotychczas każdy starał się pozbyć protezy możliwie szybko. Wracając do cza-

Strajk pocztowców sparaliżował życie gospodarcze Francji

Mimo że policja usunęła strajkujących z central pocztowych w Paryżu i na prowincji, sytuacja nie poprawiła się i w dalszym ciągu Francuzi praktycznie nie otrzymują korespondencji. Nadal strajkuje co najmniej 35 proc. personelu pocztowego, w sortowniach nie podejmuje pracy aż 90 proc. pocztowców.

Sytuacja, jaka wytworzyła się w związku ze strajkiem pocztowców jest coraz bardziej skomplikowana. Prasa paryska zwraca uwagę, że wiele francuskich towarzystw nie otrzymuje zamówień zza granicy, przez co zmniejsza się eksport Republiki, a więc uciierpi bilans płatniczy państwa. Duża część przedsiębiorstw nie jest w stanie wywiązać się ze swych płatności, bowiem poczta nie przyjmuje czeków i przekazów pieniężnych. Wpływy państwa z tytułu podatków płaconych właśnie pod koniec roku zostały zablokowane, podobnie jak opłaty państwowej telewizji i radia. Większość z warsztatów przemysłowych nie jest w stanie ściągnąć w najbliższym czasie należności od swych dłużników i niektóre z nich oświadcza, że są na kra- wędzi bankructwa.

Wystawa w Bibliotece im. E. Raczyńskiego

Dokończenie ze str. 1

brozur w nakładzie ponad 37 mln egz., 1153 plakaty, w wieszki i gazetki ścienne w nakładzie 20 mln oraz 9 tytułów czasopism, których łączny nakład wynosi rocznie 350 000 egzemplarzy.

W bibliotece przy pl. Wolności odbyło się także spotkanie księgarzy „Domu Książki” i pracowników bibliotek publicznych i zakładowych z przed stawicielami Instytutu. Uczestniczył w nim wiceprzewodniczący WRZZ w Poznaniu — Jerzy Męczyński. Mówiono o planach wydawniczych na rok następny, o roli książki społeczno-politycznej i literatury zawodowej w działalności aktyw i życia codziennym pracowników. Książki wydawane przez Instytut CRZZ są pomocnikiem i informatorem, źródłem wiedzy zawodowej, żywą lekturą współczesną. Coraz bliższa jest droga czytelników do książki wydawanej przez wydawnictwo związkowe. Jedną z form popularyzacji tej literatury jest konkurs pod nazwą „Bliżej książki współczesnej”. Jak się dowiedzieliśmy, wśród tegorocznych laureatów tego konkursu jest również Biblioteka im. E. Raczyńskiego w Poznaniu. (kos)

Wykonano wyrok na R. Stachowiaku

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu — Osrodek w Kaliszu z dnia 6. 4. 1974 r. Ryszard Stachowiak skazany został łącznie na karę śmierci za usiłowanie zgwałcenia i zabójstwo Jadwigi K. oraz za usiłowanie zgwałcenia i usiłowanie zabójstwa Julanny B. na terenie powiatu kaliskiego.

Ryszard Stachowiak był już po przednio karany i odbywał karę pozbawienia wolności. Sąd Najwyższy utrzymał w mocy wyrok Sądu Wojewódzkiego. Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski w stosunku do R. Stachowiaka i wyrok wykonano.

PAP

Technika — medycynie

Proteza jak noga

nie noszę wygodną, łatwo sterowaną protezę skonstruowaną przez Stasiejewę.

— Protezy te pozwalają mi na kilkugodzinne chodzenie bez odpoczynku, uprawianie gimnastyki i jazdę na nartach bez odczuwania bólu...

Proszę o skomentowanie tych wypowiedzi samego konstruktora.

— Podstawowy problem nie polega nawet na tym, jak długo może człowiek chodzić w protezie, lecz raczej na tym, jak długo może ją nosić bez zdejmowania. Znamy mi się przypadki, że inwalidzi idący na wielodniowe wycieczki turystyczne nie zdejmowali protezy nawet na noclegach. A przecież dotychczas każdy starał się pozbyć protezy możliwie szybko. Wracając do cza-

lans płatniczy państwa. Duża część przedsiębiorstw nie jest w stanie wywiązać się ze swych płatności, bowiem poczta nie przyjmuje czeków i przekazów pieniężnych. Wpływy państwa z tytułu podatków płaconych właśnie pod koniec roku zostały zablokowane, podobnie jak opłaty państwowej telewizji i radia. Większość z warsztatów przemysłowych nie jest w stanie ściągnąć w najbliższym czasie należności od swych dłużników i niektóre z nich oświadcza, że są na kra- wędzi bankructwa.

Tymczasem w Paryżu stosy nie usuwanych śmieci urosły do takich rozmiarów, że ministrowie spraw wewnętrznych, Michel Poniatowski, zapowiedział, iż aby zapobiec epidemii w nie dzielę zacznie je sprzątać wojsko.

W sobotę na wezwanie central CGT i CFDT rozpoczął się „strajk gorliwości” celników, którzy szczególnie rygorystycznie zaczęli spełniać swe obowiązki na granicy francusko-belgijskiej. Z tego względu przez przejścia graniczne w Valenciennes mają przejechać

w ciągu godziny nie więcej niż trzy samochody. Tym samym więc ustala możliwość wysyłania korespondencji za pośrednictwem poczty belgijskiej. (PAP)

Przed wizytą G. Forda

Mobilizacja sił policyjnych w Japonii

160 tys. japońskich policjantów zostało zmobilizowanych, by strzec prezydenta USA, Geralda Forda, który 18 bm., w godzinach popołudniowych wylądował na lotnisku Haneda, skąd w obawie przed możliwymi incydentami zostanie przewieziony śmigłowcem do znajdującej się w centrum Tokio wspaniałej rezydencji.

Niebywała skala środków ostrożności podjętych w związku z przyjazdem prezydenta USA jest o tyle uzasadniona, że z jednej strony, Tokio było w ostatnich miesiącach widownią wielu zamachów bombowych, będących dziełem ekstremistycznych organizacji, z drugiej zaś — wizyta prezydenta Forda budzi sprzeciw znacznej części japońskiego społeczeństwa. (PAP)

Członkowie OECD za utworzeniem Międzynarodowej Agencji Energetycznej

16 krajów członków Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) na piątkowym posiedzeniu rady tej organizacji w Paryżu uzyskało aprobatę dla utworzenia nowej Międzynarodowej Agencji Energetycznej (IEA). Wśród tych krajów znalazły się Stany Zjednoczone, Japonia, Kanada, Austria, Szwajcaria, Szwecja, Turcja i Hiszpania, a także 8 krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej — z wyjątkiem Francji.

Do stanowiska Francji, która wstrzymała się od głosowania, przyłączyły się Grecja i Finlandia. Pozostałych 5 członków OECD — Australia, Nowa Zelandia, Portugalia, Islandia i Norwegia zaaprobowaly utworzenie agencji, lecz z różnych powodów nie przyłączyły się do niej.

Rzecznik OECD poinformował, iż zadaniem nowej agencji będzie realizacja szerokiego programu współpracy krajów zachodnich z następującymi celami:

- zwiększenie wspólnymi siłami rezerwy ropy naftowej na wypadek nagłych sytuacji kryzysowych, wspólne posunięcia ograniczające konsumpcję, a także plan dołączony do zaopatrzenia, w rozmiarach długoterminowego programu zmniejszenia zależności od importowanej ropy naftowej,
- współpraca z krajami — producentami ropy i z innymi krajami — konsumentami.

Decyzje OECD zostały podjęte w 24 godziny po przemówieniu

amerykańskiego sekretarza stanu Henry Kissingera w Chicago, gdzie ostrzegł on sojuszników Stanów Zjednoczonych, by w obliczu kryzysu energetycznego wspól nie stawili czoło sytuacji.

Francja bojkotuje nowo powstałą agencję — IEA, gdyż obawia się, że taka droga rozwiązania trudności energetycznych doprowadzi do zaostreżenia stosunków z krajami naftowymi. Źródła dyplomatyczne przewidują bowiem ostrą reakcję krajów arabskich.

PAP

Uwaga prenumeratorki „Głosu Wielkopolskiego”

TRWA PRZYMOWANIE ZAMÓWIEN NA DZIENNIKI I CZASOPISMA KRAJOWE NA ROK 1975!

Prenumeratę „Głosu Wielkopolskiego” i innych dzienników i czasopism przyjmują: ODDZIAŁY i DELEGATURY RSW „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” od instytucji, zakładów pracy, szkół, organizacji społecznych mających siedzibę w miastach wojewódzkich i powiatowych.

URZĘDY POCZTOWE i DORĘCZYCIELE od wszystkich abonentów indywidualnych oraz instytucji, zakładów pracy i szkół mających siedzibę na wsi lub w mieście, którym prasa doręczana jest dotychczas za pośrednictwem poczty.

PRENUMERATORZY INDYWIDUALNI, opłacając abonament we właściwej dla miejsca zamieszkania prenumeratorki placówce pocztowej lub u doręczyciela, otrzymują potwierdzenie przyjęcia prenumeraty. Abonent indywidualny nie wypełnia żadnych formularzy, przekazów i nie płaci żadnych dodatkowych opłat pocztowych.

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”.

DYMITR SASOROW

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań ▲ Redaguje kolegiśmy: Marian Flejserowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walaśek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. ▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ▲ Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ▲ Rękopisów nie zamykamy w onych nie zwracamy ▲ Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe ▲ indeks nr 35029. F-18

Ziemia chlebem pachnąca

I padają nazwiska, wiele nazwisk ludzi zasłużonych dla regionu. Księgi by wielkiej trzeba, żeby spisać dorobek trzydziestu lat życia i pracy ponad 56 tysięcy mieszkańców tej ziemi. Każdy jakąś cześć swego trudu dołożył do wspól-

od roku 1954, 240 pracowników wytwarza produkcję wartości 85 mln zł rocznie. Przemysłowe zakłady nadają nowy charakter miastu. Gdy oglądamy budującą się Środę: nowe bloki spółdzielcze przy ul. Kościuszki i 20 Października

wanych zakładów w powiecie. w Kostrzynie Oddział Śwarczskich Fabryk Mebli, gdzie pracuje nasz przodownik pracy socjalistycznej stolarz Antoni Matuszak. W Środzie, Kostrzynie i Zaniemyśle ma swoje filie Przedsiębiorstwo Metalowe Przemysłu Terenowego.

Bohaterowie codzienności

Z okna kamieniczki mieszczańskiej widać dobrze rynek, zwany teraz placem Stanisława Miłostana. Budowniczy Polski Ludowej, długoletni I sekretarz KP PZPR w Środzie włożył wiele trudu w aktywizację gospodarczą powiatu, przyczynił się do rozwoju życia społecznego i kultury. Nie sam — umiał gromadzić ofiarne akty. Tacy działacze jak pierwszy burmistrz Środy Leon Kaźmierczak, jego zastępca Wincenty Gruntowy, przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Kazimierz Skrobich, działacz młodzieżowy Adam Frąckowiak, Mieczysław Mausz — obecny dyrektor Oddziału Narodowego Banku Polskiego — nie liczili godzin pracy. Jak było trzeba, jeździli po wsiach na rowerach, zakładali komórki partyjne, pierwsze zespoły gospodarcze rolnicze.

Wśród ludzi zasłużonych dla regionu nie brakuje przodujących robotników, wzorowych rolników, lekarzy, nauczycieli, sportowców, pracowników kultury.

Ileż to białych niedziel obsłużył społecznie na wsi w latach sześćdziesiątych ówczesny dyrektor średzkiego szpitala Zygmunt Walczyński z podległym mu personelem? Czy bez takich zapaleńców jak Franciszka Tomczakowa, obecnie emerytowana nauczycielka, istniałoby tak wspaniałe zespoły folklorystyczne jak pięć kowskie „Tośtoki”? A muzeum regionalne w Koszutach? Stworzył je przecież z własnej inicjatywy badacz historii regionu, zbieracz dokumentów i pamiątek Władysław Kosiński.

Miał intuicję. Przed Koszutami otwiera się teraz przyszłość. Wkrótce będziemy tam „jeździć do wód”. Źródła lecznicze odkryto też w Polwicy, rodzinnej miejscowości XIX-wiecznego poety Ziemi Średzkiej Ryszarda Berwińskiego.

Źródła w Polwicy to również szansa dla Zaniemyśla. O planach aktywizacji tej miejscowości opowiada z zapałem Henryk Kajdan, dyrektor szkoły gimnazjalnej o 25 nauczycielach.

W powiecie średzkim po wojnie wybudowano 11 szkół, zmniejszono 5. Mamy szkoły średnie: Liceum Ogólnokształcące, Technikum Ekonomiczne i Technikum Rolnicze.

Dokończenie na str. 4
MARIA POLCYNOWA

Dialog z Danielem Olbrychskim

JESZCZE GRAŁ BĘDĘ

Znow z Pana przyjazdem na poznańską scenę wiąże się atmosfera wielkiej romantycznej poezji. Najpierw było to przedstawienie „Kordiana”, w którym grał Pan obok Andrzeja Nardellego, a teraz — recital Norwidowski...

— Widzę, że chce pan ładnie powiedzieć, iż przybywam zawsze na fali poezji, a ja



Daniel Olbrychski
CAF — fot. Rozmyslowicz

przyjechałem tu na fali „Potopu”. Zdaje sobie sprawę z tego, że wyniosła mnie ona do apogeum popularności i — oczywiście to wykorzystuję...

— żeby zjadaczy chleba w aniołów przerobić?

— Któż to potrafi! Chcę przekazać to, czym zajmuję się znacznie dłużej niż grą w filmie i w teatrze. Zaczynałem przecież od recytacji poezji. Od dziesięciu lat trwa moja praca z Norwidem. Początkowo była to trudna miłość, bo nie rozumiałem tego poety. Po tem ze słów, których uczyłem się na pamięć, z „wchodzenia” w rozmyślenia i listy Cypriana Kamila, rozdziło się ich rozumienie, uczucie, że są to słowa proste, głębokie, własne. Chcąc rozumieć Norwida, trzeba było samemu stać się trochę poetą, trochę unosić się nad ziemią.

— A więc jednak ponad codzienne poziomy?

— Taka jest funkcja poezji. A rolę aktora jest pośrednicztwo między poezją, a jej odbiorcą.

— Niedawno widzieliśmy Pana w telewizyjnym spektaklu „Skamieniały las”.

Crał Pan człowieka, który niósł ze sobą udzielający się wokół romantyczny niepokój...

— Zrobiliśmy to przedstawienie już rok temu, tak się jednak złożyło, że nie widziałem go na ekranie. Przyjmując rolę bardzo chciałem, żeby „Skamieniały las” pokazano zaraz po premierze „Potopu”, aby ci, co chcieliby teraz widzieć we mnie tylko Kmicica, trochę się zdezorientowali. I udało mi się! Dostałem wiele listów, w których uznano mnie za aktora, a nie tylko za Andrzeja Kmicica.

— Wróćmy jednak do poezji i do muzyki...

— „Norwidowi” towarzyszy muzyka Szopena i Kurylewicz. Ma ona walor teatralny i filmowy — towarzyszy słowom, podnosi ich atmosferę, lecz czasami tekst krzyczy na muzykę.

— Byłem widzem obu Pana recitali w Teatrze Polskim. Odczułem, że Norwid poeta osamotniony i niezrozumiany wśród swoich współczesnych — wśród nas osamotniony być przestaje.

— To, co przedstawiłem, to jest także mój Norwid, taki, jakim go czuję. Z ręką jego wrażliwości i problemów, z treścią najgłębszej myśli patriotycznej, którą w tekstach Norwida znalazłem...

— „I zagrałem, i”...

— ...jeszcze grał będę!

— Zatem — czekamy tu na Pana.

Rozmawiał:
ZBIGNIEW KOSCIELAK

NOTATNIK KULTURALNY

POECI LAUREACI

W dniach 8-10 listopada trwała w Pileńsku koło Zgorzelca II Pileńska Jesień Poetycka. Odbity się tu spotkania autorskie poetów oraz konkursy literackie, warszawskie, warszawskie i poznańskie z pracownikami piłęńskich hut szkła. W konkursie poetyckim, któremu przewodniczył poeta Tadeusz Śliwiak, sukces odnieśli młodzi poeci z Poznania: Henryk Smuczek (za wiersz zaangażowany) i Kazimierz Grochmal (za wiersz o tematyce dowolnej). (tg)

WYSTAWY W „ARSENALU”

Listopad 74 w Biurze Wystaw Artystycznych w Poznaniu („Arsenal”) jest swego rodzaju kalendarzem wystaw indywidualnych, zorganizowanych w ramach ekspozycji „Klubu laureatów” Międzynarodowego Biennale Grafiki w Krakowie. W salach na Starym Rynku w okresie od 8-13 listopada prezentowane były prace Haliny Chrostowskiej (Polska) i Kim Ondaatje (Kanada). Obecnie — Getulio Alviani (Włochy), William Tiller (Wielka Brytania), Petera Nagela (RFN), a od 22-28 bm. — Bengta Bockmana (Szwecja), Eugenija Sidszkina (ZSRR) i Vladimira Velickovicia (Jugosławia).

DLA PALACU W RYDZYNIE

W zaciszu poznańskich pracowni rzeźbiarskich, artystki Irena Wołchowa i Benedykt Kasznia, pochyleni nad warsztatem, rekonstruują — na razie w glinie — kartusze dla odnawianego pałacu Sułkowskich w Rydzynie. Spory trud rekapitulacji tego rzeźbiarskiego akcentu (2,80 na 2,60 m) ze względu na skąpy materiał i konieczność wyrażenia rozlicznych doświadczeń i konsultacji z historykami sztuki. Prace związane są z rekonstrukcją elewacji tej zabytkowej budowli. (thn)

POWIAT ŚREDZKI: średni co do wielkości, położony w centralnej części Wielkopolski, na północnym zachodzie styka się z rejonem wielkiego Poznania. Na obszarze 726 km kwadratowych mieszkało w końcu roku 1973 ponad 56 000 osób, w tym 22 000 stanowili mieszkańcy miast: Środy i Kostrzyna.

Środa (nazwa od dnia targowego) odgrywała z racji swego centralnego położenia w Wielkopolsce ważną rolę w historii tego regionu. Prawa miejskie otrzymała w roku 1261, od 1454 r. miejsce sejmików województwa wielkopolskich. W 1848 r. obóz powstańców z okresu Wiosny Ludów. Przed II wojną światową Środa stanowiła ośrodek usługowo-handlowo-administracyjny dla typowo rolniczego powiatu. Rozwój przemysłu widoczny w trzydziestolecie Polski Ludowej, nadal jednak w powiecie przeważa rolnictwo. Środa leży na ważnym szlaku komunikacyjnym wiodącym z Poznania do Łodzi i na Śląsk. Dogodne połączenia kolejowe i autobusowe z większymi miastami Wielkopolski.

nego dzieła i teraz widać efekty gospodarności.

Gdy płonęła tkalnia

— Zabieraliśmy się do roboty, gdy płonęła jeszcze tkalnia. Trzeba było ratować po wojnie maszyny i narzędzia przed wyszabrowaniem, zapewnić miejsca pracy ludziom. Cukrownia i rzeźnia były częściowo zniszczone, a fabryka konfekcyjna zdewastowana. Powstał komitet odbudowy i robotnicy tkalnię odbudowali. W trzy miesiące. Już w czerwcu 1945 roku dawała pierwsze tkaniny filtracyjne dla przemysłu spożywczego, tkaniny techniczne i dodatki krawieckie — wspomina Mieczysław Mausz, jeden z pionierów powojennej odbudowy w powiecie średzkim.

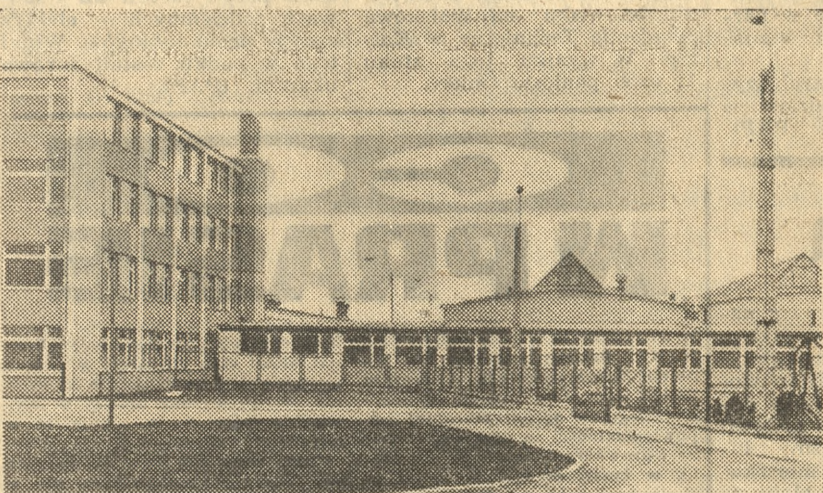
Tkaniny techniczne to dzisiaj specjalność średzkiej tkalni, jedynej tego rodzaju w województwie poznańskim. Na terenach dawnej spółdzielni „Rolnik” powstała druga tkalnia, tzw. oddział „B”. Zatrudnienie i produkcja uległy podwojeniu

(nazwa dla uczczenia pamięci pomordowanych przez hitlerowców średzkich patriotów), osiedla domków jednorodzinnych przy ul. Kosynierów, Żwirki i Wigury, przy ul. Zamojskich, naczelnik powiatu Zbigniew Nawrocki zatrzymuje się na chwilę.

— Czy widzi pani mury tej nowej fabryki? To Zakłady Metalowe Przemysłu Gumowego „Stomil”, jedyne tego rodzaju w Polsce. Powstały w końcu lat sześćdziesiątych w miejscu przedwojennych baraków dla bezrobotnych, których w samej Środzie było 800. W powiecie około trzy tysiące ludzi nie miało pracy. Na stałą robotę mogło liczyć zaledwie 150 pracowników Cukrowni, 100 osób w tkalni, po kilkadziesiąt w fabryce odzieżowej, rzeźni i mleczarni, trochę w rzemiośle i usługach. Obecnie 3 000 ludzi ma stałe zatrudnienie, nie licząc POM w Środzie i Zakładu Naprawczego Mechanizacji Rolnictwa w Kostrzynie. Do pracy w Poznaniu i Śremie dojeżdża około 2 500 osób. Mamy kilka nowych lub rozbudo-

Jedyne tego rodzaju w Polsce Zakłady Metalowe Przemysłu Gumowego „Stomil” zbudowano w latach sześćdziesiątych w Środzie.

Fot. — H. Kamza



W bogatym dorobku dramaturgicznym Maksyma Gorkiego wyodrębnia się zazwyczaj dwa podstawowe ciągi tematyczne poświęcone nie mieszczaństwu, i inteligencji, istnieje jednak w tym dorobku utwór, do którego żadne z tych określeń nie pasuje. Jest nim „Na dnie” — sztuka pełna głębokich treści filozoficznych, stawiająca niezliczone pytania dotyczące sensu życia „jednostkowego” oraz prometejskiej odpowiedzialności człowieka za losy innych. Przy tym wszystkim jest to sztuka najsilniej chyba powiązana z rzeczywistością, gdyż umiejscowienie jej akcji w domu noclegowym pełnym ludzi, których życie brutalnie wyrzuciło poza nawias i którzy rozpaczliwie szukają wyjścia z tej beznadziejnej sytuacji, po mistrzowsku oddaje atmosferę, panującą w Rosji w przeddzień wybuchu rewolucji 1905 roku.

Istotny wpływ na koncepcję filozoficzną sztuki wywarł fakt, iż powstawała ona w okresie ożywionej polemiki literackiej Gorkiego z Tolstojem. Wielki myśliciel rosyjski nie raz zapraszał młodego pisarza do swego majątku w Jasnej Polanie, gdzie dyskutowano najczęściej o tym, co dręczyło Tolstoję przez ostatnie dziesięć lat życia — o sprawach wiary. W toku tych zażartych

dyskusji ukształtował się ostateczny pomysł sztuki, stanowiącej odpowiedź na słynną myśl Tolstoję: „Bóg jest moim życzeniem”. Rezultaty tego po myślu w najbardziej interesujący sposób ocenił sam Tolstoj, który po przeczytaniu „Na dnie” odnotował w swym dzienniku: „...czytałem Gorkiego i oświadczyłem mu, że nieprzyjemne uczucie, z którym nie mogę sobie poradzić. Szczególnie ta myśl, że jeśli się wierzy w Boga, to On jest, jeśli się nie wierzy — nie ma Go. Myśl obrzydliwa, jednak zmusiła mnie do zastanowienia się. Zaprawa, że na tak o Nim powiedzieć: wie rzysz w Niego — i On jest, nie wierzysz — nie ma Go. Zawsze tak myślałem...”

Wypowiedź ta — zaskakująca i na pozór nielegitymna — wskazywałaby na pewną zbieżność poglądów Tolstoję i autora „Na dnie”. Zbieżność taka istnieje rzeczywiście i jej potwierdzenie odnaleźć można zarówno w próbie ustosunkowania się do doktryny tolstojizmu, nawołującej do „nieprzeciwienia się złu siłą”, jak też w czysto zewnętrznym podobieństwie głównego bohatera sztuki do „starca z Jasnej Polany”. O wiele istotniejsze są tu jednak różnice, wynikające z faktu, iż cała problematyka tej sztuki — łącznie z tolstojizmem — podporządko-

wana została naczelnym idei odautorskiej, przez którą przetrwała odwieczne „przekleństwo”: „Kim jest człowiek i czy lepsza jest dlań prawda, czy wypływający ze współczucia fałsz?” Gorkowski „dno” miało dostarczyć odpowiedzi na to pytanie.

Z okazji premiery teatralnej

„NA DNIE”

Po pierwszym wystawieniu „Na dnie” w Moskwie, w Teatrze Artystycznym prasa rosyjska pełna była zachwytów nad postawą życiową starca Łuki — głównego bohatera dramatu — który zjawia się na tym przysiółkowym ludzkim „dnie”, po to by nieść słowa otuchy i pocieszenia. „Kłamstwem żyje świat i ono jest jego jedyną pocieszczeniem” — pisał jeden z recenzentów. „Podziękujmy Gorkiemu — Łuce za jego cudownego starca” — nawoływał inny. Pisa-

no też o tragicznej beznadziei sztuki wobec najbardziej brutalnych przejawów rzeczywistości.

Gorki w swych liczących wywiadach z roku 1903 nie raz protestował przeciwko tak uproszczeniu pojmowaniu sztuki. Co najdziwniejsze, równie pierwszą kreacją sceniczną postaci Łuki, stworzoną przez wybitnego aktora Teatru Artystycznego Moskwy nie skłaniała do tego rodzaju przypuszczeń, gdyż Moskwin zagrał głównego bohatera sztuki jako człowieka niezwykle skomplikowanego, którego intencje do końca pozostają niejasne i tym samym niejasna pozostaje granica, oddzielająca prawdę od kłamstwa. Pierwsze opinie o sztuce Gorkiego były jednak tak sugestywne, że we wszystkich późniejszych inscenizacjach „Na dnie” Łukę traktowano jako świadomego kłamcę, przekładającego „wzniośle kłamstwo” nad „mroki niskich prawd”.

Ostateczne rozstrzygnięcie sensu tej postaci do dzisiaj pozostaje sprawą otwartą — i może dlatego właśnie „Na dnie” wzbudza najwięcej kontrowersji i zainteresowania. Chodzi o to, że zawarł w niej Gorki na nowo dwójstą koncepcję człowieka, której hołdował w początkowym okresie twórczości. Stąd też w portretach literackich starca Łuki i

jego ideologicznego przeciwnika Satina — bez którego powstać ta nie miałaby racji bytu — można bez trudu odnaleźć rysy legendarnego Danko, wyrwającego swe płonące serce po to, by wskazać drogę w ciemnościach, jak też kacyka Szakro, zdolnego do każdej podłości. „Na dnie” prezentuje właśnie takie dwójstwo spojrzenia na człowieka, w którym tak dziwnie pomieszały się ze sobą prawda i fałsz, wzniosłość i przyziemność, okrucieństwo i współczucie.

Ta właśnie dwójstwo w ujęciu człowieka sprawia, że po jednym Satina i Łuki nie może być jednoznacznie rozstrzygnięty, chociaż trzeba przyznać, iż pewną jakościową przewagę uzyskuje w nim pocieszczeniowska filozofia Łuki. Przyznawał to również sam Gorki, który z tego właśnie względu nazwał „Na dnie” sztuką szkodliwą i podjął nieudaną próbę rozwinięcia monologów Satina w poemacie filozoficznym „Człowiek”. Jest więc „Na dnie” jednym z nielicznych przykładów dzieła, które przerosło niejako swego twórcę.

Wczoraj z własną inscenizacją „Na dnie” wystąpił Teatr Nowy w Poznaniu, który chętnie — i z powodzeniem — sięga do klasyków dramaturgii rosyjskiej.

CZESŁAW ANDRUSZKO

Technika i wyraz

Przy niemal wypełnionej sali koncertowej odbył się piątkowy (15 XI) koncert symfoniczny Filharmonii Poznańskiej. Przyczynę tak dobrej frekwencji znajdują w międzynarodowej sławie radzieckiego skrzypka Borysa Gutnikowa i w interesującym programie, na który złożyły się: Uwertura uroczysta Dymitra Szostakowicza, I Koncert skrzypcowy Sergiusza Prokofiewa i IV Symfonia Piotra Czajkowskiego.

Borys Gutnikow swą grą w pełni potwierdził renomę, którą poprzedziła jego występ w Poznaniu. Jest to artysta odznaczający się nieskazitelną wirtuozérią, bez której nie można marzyć o wykonaniu Koncertu Prokofiewa. Jest w niej ogromne bogactwo materiału dźwiękowego i różnorodności sposobów jego przetworzenia. Zawarta jest w niej rozległa gama kolorystyki, mnóstwo kontrastowych, wręcz przeciwstawnych sobie nastrojów, wyrazowych wątków zaskakujących nieustanną zmiennością. Potraktowanie tego Koncertu jako okazji do popisania się zwinnocią smyczki i palców spowodowałoby bez wątpienia rozbicie kompozycji na nieskładne części.

Gutnikow ma tak wielką łatwość gry, że mógłby ulec tej złudnej pokusie. Nie uległ. Z podziwem godną, pogłębiającą refleksję realizował konsekwentnie wytyczoną przez siebie linię interpretacyjną skalającą wszystkie urokliwie wątki tego pięknego dzieła. I w dziwny sposób nie przeszkadzało to artyście w „bowieniu się” szczegółami: z wyraźnym wyczuwalną przyjemnością „smakował” ich kolorystyczne wdzięki, wyrafinowany rytm, subtelność frazy. Ale nad wszystkim górowały umiar i prostota, cechująca wielkich.

Świetnie grającą orkiestrą dyrygował Witold Krzemiński. W tym miejscu warto znów uświadomić sobie, jak istotny wpływ na artystyczny rezultat ma właściwie dobrane partnerstwo, bez czego nie ujawniłoby się w pełni mistrzostwo Gutnikowa. O wykonaniu Koncertu Prokofiewa można powiedzieć, że był to wzorcowy współtworzenia koncepcji odwrócić, w której żaden z partnerów nie spełniał drugorzędnej roli.

Drygencja sztuka Witolda Krzemińskiego warta jest tego, by napisać o niej obszerny trak-

tat. Jest to zadziwiająca technika, ograniczona do kilku prostych, pozornie nieskomplikowanych gestów, którymi dyrygent bezbłędnie przekazuje wszystkie swoje intencje. Owa czytelność i sugestywność ruchu ręki polega nie tylko na sprawności manualnej, na wymierzeniu szerokości ruchu i precyzyjnym wyznaczaniu punktów zwrotnych. U Krzemińskiego gest wypływa jakby instynktownie, ręka zostaje wprowadzana w ruch impulsem pochodzącym z dwóch źródeł jednocześnie.

Pierwsze z nich to słyszenie wewnętrzne, to wyprzedzone w czasie słyszenie tego, co ma, co powinno, co musi nastąpić w dziejącą się muzyce. I to wyobrażenie słuchowe kieruje, układa rękę w najwłaściwszy, najsugestywniejszy gest.

Drugim źródłem jest erudycja wyrosła na wieloletnim doświadczeniu, znakomita znajomość możliwości technicznych gry na różnych instrumentach. Stąd te różniczne wyprzedzenia, a czasem wstrzymanie ruchu na ułamek sekundy, na czas potrzebny do przygotowania np. zadęcia w rogach. Dlatego Krzemińskiego nie zaskakuje niespodzianki w postaci nierównych wejść jakiejś grupy instrumentów. A że ta wirtuozowska technika władza z zupełną łatwością, może on swobodnie konkretyzować swoją koncepcję odwrócić, przekazywać własną wizję utworu.

To osobiste spojrzenie Krzemińskiego na wykonywane dzieło stanowi niemiernie fascynujący problem. Dość powiedzieć, że kompozycja tak ograna jak IV Symfonia Czajkowskiego w jego interpretacji ukazała mi się w nowym, nieznanym dotychczas, a odświeżającym ją świetle.

ANDRZEJ SATURNA

400 osób choruje na dur brzuszny w RFN

Liczba zachorowań na dur brzuszny w RFN wzrasta. W czwartek poinformowano o 6 nowych przypadkach choroby. Tym samym ogólna liczba chorych wzrosła do 400. Epidemia szerzy się głównie w Badenii-Wirtembergii. (PAP)

Przed spotkaniem przywódców

ZSRR i USA

Postęp w rokowaniach

o ograniczeniu zbrojeń

Sekretarz stanu USA, Henry Kissinger, oświadczył w piątek na konferencji prasowej, że przygotowywane spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa z prezydentem USA, Geraldem Fordem, które ma się odbyć w rejonie Władywostoku świadczy o konieczności utrzymania częstych kontaktów między przywódcami dwóch wielkich mocarstw.

Sekretarz stanu USA, poinformował, że podczas jego ostatniej wizyty w Moskwie osiągnięto postęp w zakresie problemów dotyczących drugiej fazy rokowań o ograniczeniu zbrojeń strategicznych. Przypuszczam — powiedział — że spotkanie przygotowywane w rejonie Władywostoku będzie służyło kontynuowaniu tego postępu. (PAP)

Wzrost popularności opozycji

Wybory parlamentarne w Brazylii

W piątek odbyły się w Brazylii wybory do Kongresu i władz stanowych. Miały one wyłonić 364 deputowanych izby niższej parlamentu, 767 członków zgromadzeń ustawodawczych w 22 stanach oraz odnowić 1/3 składu senatu federalnego.

Jak piszą agencje, zaobserwowano wzrost poparcia przez wyborców Brazylijskiego Ru-

Wystawa przyrodnicza w Śremie

Ponad 3000 osób zwidziało wystawę Ligi Ochrony Przyrody, zorganizowaną w dniach 12-16 bm. w Śremie w Ośrodku Kulturalno-Oświatowym Spółdzielczości Pracy. Oryginalnie, pomysłowo i wszechstronnie pomyślana ekspozycja składała się z 12 działów. Warto wymienić niektóre z nich: ptactwa, fauny i flory wodnej — akwarium, lasu, zielników, malarstwa o tematyce przyrodniczej (piękne pejzaże śremskie prezentowali malarze-amatorzy Henryk Kwocz i Feliks Wróbel), rysunków młodzieży, pomników przyrody śremskiej. Z przyjemnością odnotowujemy tę imprezę, która — obok wrażeń natury estetycznej — zawierała niewątpliwie wartości dydaktyczno-poznawcze. (res)

Częściowa mobilizacja w Izraelu

Wzrost napięcia na Bliskim Wschodzie

Prasa libańska pisze z niepokojem o rosnącym z winy Izraela napięciu na liniach przerwania ognia. Nasilającym się prowokacjom przeciwko Libanowi i zbrojnym wypadkom na terytorium Libanu, towarzyszyły w ostatnich dniach koncentracja wojsk izraelskich przedłuż libańskiej granicy oraz ruchy oddziałów pancernych.

Libańska prasa donosi, że we wsiach izraelskich nad granicą libańską przerwano prace polowe. Dowództwo izraelskie wbrew porozumieniu o rozdzieleniu wojsk zgromadziło również znaczne siły w rejonie Wzgórz Golan, na liniach przerwania ognia z Syrią.

Amerykańskie agencje informacyjne donoszą z Tel-Awiv, że w Izraelu trwa częściowa mobilizacja. Jak informuje „Washington Post” zmobilizowano około dwóch trzecich rezerwistów. W ostatnich dniach na Wzgórzach Golan przebywali członkowie rządu

izraelskiego w towarzystwie szefa sztabu generalnego Mordechaja Gura.

Komentując sytuację na Bliskim Wschodzie prasa amerykańska zwraca uwagę na nieprzerwane dostawy amerykańskiej broni ofensywnej dla armii izraelskiej. Zdaniem amerykańskiej prasy, od października 1973 r. Izrael otrzymał z USA 450 ciężkich czołgów, głównie M-60, i otrzyma ich jeszcze 250 w ciągu najbliższych go pół roku. (PAP)

Rozpoczęto ewakuację

Greków na Cyprze

Źródła ONZ podały do wiadomości w Nikozji, że w piątek rozpoczęła się operacja przetransportowania ponad 1000 cywilnych osób narodowości greckiej z północnej części Cypru, okupowanej przez wojska tureckie. Operacja zostanie przeprowadzona przez Pokojowe Siły Zbrojne ONZ na Cyprze oraz Międzynarodowy Czerwony Krzyż. W operacji uczestniczą kontyngenty żołnierzy brytyjskich, austriackich, kanadyjskich i szwedzkich.

Proces spiskowców w Kairze

W Kairze rozpoczął się w sobotę proces 95 osób oskarżonych o udział w spisku mającym na celu obalenie rządu prezydenta Sadata. Spiskowcy należą do podziemnej organizacji „Partii Wyzwolenia Islamskiego”. Członkowie tej organizacji dokonali w kwietniu br. ataku na Wojskową Akademię Techniczną w Kairze. W wyniku tego ataku 11 osób poniosło śmierć.

W RFN

Próba ograniczenia działalności komunistów

W Bundestagu odbyło się w piątek pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o nie zatrudnianiu w służbie publicznej, czyli jako urzędników, nauczycieli, policjantów itp. osób określonych jako „wrogo wie konstytucji”. Wprawdzie projekt ustawy stwierdził wyraźnie, że chodzi o „zwalczanie skrajnych postaw lewicowych i prawicowych” to jednak w czasie debaty mówiło się wyłącznie o lewicy.

Jest to dowód, że siły konserwatywne RFN wzmagały nacisk na rząd, aby okólną drogą postawił poza prawem legalnie działającą Niemiecką Partię Komunistyczną (DKP).

Przewodniczący frakcji parlamentarnej CDU/CSU, Karl Carstens, w swym wystąpieniu posunął się tak daleko, że przedstawiciele koalicyjnej rządzącej musieliby przypominać w Bundestagu, iż po doświadczeniu władzy hitlerowskiej analogicznymi argumentami zabierali się do likwidacji wszystkich sił demokracji z komunistami na czele.

Projekt ustawy został przesłany do odpowiednich komisji Bundestagu. (PAP)

Przyczyny pożaru w moskiewskim metrze

Pasażerowie moskiewskiego metra, którzy zatruli się dymem w czasie pożaru, jaki wybuchł w ubiegłym miesiącu na stacji „Plac Rewolucji” zostali zwolnieni ze szpitali do domów. Wypadek nie spowodował ofiar śmiertelnych.

Powyższe dane zawiera komunikat Miejskiego Komitetu KPZR i Rady Miejskiej, które zapoznały się z wnioskami specjalnej komisji, badającej przyczyny tego wypadku.

W dniu 20 października na końcu peronu tej stacji zajęły się ogniem drewniane pomieszczenia dyżurnego ruchu. Przyczyną pożaru było naruszenie przepisów bezpieczeństwa przy pracach na budowach podziemnych — elektrycznym cięciu tubingów. Winni tego wypadku zostali surowo ukarani. (PAP)

Dokończenie ze str. 3

Henryk Kajdan jako I sekretarz Komitetu Gminnego PZPR i wiceprzewodniczący Gminnej Rady Narodowej organizuje akcje społeczne, uczestniczy w pracach zespołu aktywizacji Zaniemiśla, stawiającego sobie za cel stworzenie wzorowej bazy turystycznej wokół zagospodarowanego jeziora (biwaki, parkingi, drogi dojazdowe). Ludność pomaga w czynach społecznych, w budowie urządzeń komunalnych (wodociąg), partycypują miejscowe zakłady pracy.

Okoliczne miejscowości wzięły przykład ze Srody, którą w czynach społecznych odnowiono na jubileusz 700-lecia. Na rynku stoi okazały monument, upamiętniający te rocznice. Średzianie stale upiększają swoje miasto, budując wciąż coś nowego. Zaledwie uporał się z Domem Kultury i halą sportową, zabrali się do stadionu i terenów rekreacyjnych wokół sztucznego zbiornika. W czynach społecznych robią depatki, porządkują ciągi uliczne, sadzą drzewa, krzewy i kwiaty. Nad sztucznym jeziorem powstają szatnie, pomosty. Będzie parking.

Na każdym kroku w Środzie i powiecie widać efekty gospodarności i inicjatyw społecznych. We Froncie Jedności Narodu, który stał się ośrodkiem dyspozycji i wspólną platformą działania, rodziły się pomysły. Mieszkańcy powiatu średzkiego realizowali w ciągu minionych dwóch lat czyny społeczne wartości 33 mln zł. To był najlepszy sposób uczczenia jubileusza 30-lecia Polski Ludowej. Na każdego np. mieszkańca Kleszczewa przypadły czyny społeczne wartości 1255 zł; zbudowano tam sta-

Ziemia chlebem pachnąca

dion sportowy, a przedtem dom kultury. Teraz myśli się o domach dla nauczycieli. Wieś ma nową nawierzchnię drogi, odmalowane płoty, odnowione zagrody.

Pięknymi kwiatami zakwitły ubiegłego lata konkursowe ogródki gospodyń wiejskich w 78 kołach powiatu. 1100 kobiet i dziewcząt pielęgnowało te kwiaty, mając przecież pełne ręce roboty w polu i zagrodach.

Znaki czasu

W Średzkiem zachował się piękny zwyczaj witania gości chlebem i solą, nie tylko z okazji dożynek. Chleb i sól dostaje zawsze w pierwszym wianie para nowożeńców. Jest to dziś symbol, bo chleba nikomu nie brakuje. Stalali się o to zapobiegliwi rolnicy, aż uzyskali plony trzykrotnie wyższe niż po wojnie. Ta sama gleba przed wojną dawała 13 kwintali z hektara, teraz rodzi po 30 kwintali i więcej. To o tej ziemi po wiedział do żony Edward Gierke podczas wizyty w sąsiednim Łęknie: „Jak tu pachnie chlebem!”

Największym zmartwieniem Jana Kędzierskiego, długoletniego przewodniczącego Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Śniecińskach było pomnażanie produkcji towarowej. Ta spółdzielnia przez długie lata dawała trzykrotnie wyższą produkcję z hektara niż wynosiły średnie powiatowe, należące do najlepszych w województwie. Dostał za to Sztandar Pracy II klasy. To była najlepsza agitacja za spółdzielczością.

Teraz gdy w powiecie jest 54 procent zespółowanej ziemi (14 proc. zespółowanej), Franciszek Kolasieński, który od 22 lat przewodniczy Rolniczej

Spółdzielni Produkcyjnej w Wyszakowie, marzy się już zupełnie inny kształt gospodarki. Chciałby mieć taki kombinat spółdzielczy jak niedawno powstałe w Brodowie-Szlachcinie czy Zdziechowicach-Pławcach-Czerlejnie. Na obszarze tysiąca hektarów gruntów, mogą tam w sposób nowoczesny, specjalistyczny, organizować produkcję, pracę.

— Odbudowaliśmy od podstaw bazę spółdzielczą. Mamy nowoczesne budynki inwentarskie, planujemy jeszcze nowe. Nie żałujemy podjętej kiedyś decyzji o wspólnym gospodarowaniu. Warto było!

Tak mówi przewodniczący Kolasieński, przodownik pracy socjalistycznej, którego zdjęcie znajduje się na honorowym miejscu w gablocie Domu Kultury w Środzie. Charakterystyczne, że na 11 zasłużonych ludzi tego regionu znalazło się aż 7 osób związanych z rolnictwem: Karol Bielawski rolnik — poseł ze Srody, drugi ze spółdzielców — Józef Gawron z Tarnowa, Stanisław Piątek — rolnik z Kępy Wielkiej; państwowa gospodarka rolną reprezentują Zbigniew Kiszczurko z Iwna i Bolesław Pokrop z Gultowów oraz dyrektor POM w Środzie — Jan Woźniak, od lat nieustraszonego propagatora mechanizacji rolnictwa.

Najważniejszą dla mnie sprawą było gospodarować nie jak dzierżawca lecz jak właściciel — mówi dyrektor Kombinatu PGR Gultowy Bolesław Pokrop. Absolwent studiów rolniczych w ZSRR, przynajmniej najlepszą szkołę praktyki odbył pracując w Kombinacie Jana Baiera w Manieczkach.

— Przejeżdżamy sporo gruntów, trzeba było zorganizować od podstaw produkcję, wyszkolić

załogę, którą początkowo nazywałem żartobliwie wojskiem św. Jadwigi, bo nie byli przyzwyczajeni do rygorów nowoczesnej gospodarki. Mamy dobre wyniki w polu i w hodowli inwentarza. Pomogliśmy ludzom odremontować mieszkania, pobydować nowe bloki, remontujemy za kilka milionów złotych zabytkowy pałac Bnińskich. W sali balowej odkryliśmy freski Franciszka Smuglewicza.

— Zaprosi więc pan wkrótce załogę na bal sylwestrowy?

— A zaproszę. Cóż w tym dziwnego, niech się dobrze bawią w tym pałacu, tak jak dobrze pracują. Dla nich przecież urządzeniem winiarni w podziemiach pałacu. Do dobrego tonu należy być w „Kaszelanin” a nie w jakiejś podrzędnej knajpie. Nasi ludzie częściej bywają w teatrze niż na wystawie w Poznaniu niż to się zdarza zasiedziały poznaniakom.

Tak, nikogo nie dziwi dziś potrzeby kulturalne potomków dawnych farnali. Taki jest wynik socjalistycznych przemian w powiecie: praca, chleb, mieszkanie, odpoczynek, dostęp do kultury. Freski Smuglewicza, tak jak chleb — stały się społeczną własnością, o którą dbać należy, restaurując je pieczołowicie, podobnie jak urządzając w duchu epoki stylów wnętrza pałaców.

Nie poznałby tej ziemi poeta — tułacz Ryszard Berwiński, który ją tak ukochał i opiewał w swych wierszach i utworach epickich. Wielki demokrata i patriota wiele czerpał z tradycji kultury ludowej, tak pięknie teraz rozkwitającej na gospodarnej Ziemi Średzkiej.

MARIA POLCYNOWA



W „TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM”: Dziecko skazane jest na pomoc ludzi dorosłych. I na tym polega specyfika zawodu nauczycielskiego — ogrom moralnej odpowiedzialności za uczenie, rzetelne wprowadzenie młodego człowieka w życie. — Jest to jedno ze stwierdzeń prof. dr. Heliodora Muszyńskiego z rozmowy na temat etyki zawodu nauczyciela.

W „TYGODNIU”: reportaż Mieczysława Skapskiego o ludziach Śremskiej Odlewni Żelaza zatytułowany „Ludzie, róże i odlewy”. Jest to publikacja nagrodzona w konkursie „Wielkopolska w XXX-lecie PRL”.

W „POLITYCE”: relacja z dyskusji lekarzy, prawników, socjologów i psychologów nad tematami dotyczącymi regulacji prawnej ochrony zdrowia psychicznego. Owe tezy proponują m. in. ściśle określenie przesłanek stosowania przymusu w leczeniu psychiatrycznym, przekazanie decyzji o zastosowaniu przymusu władzom sądowym, podczas gdy dotychczas pozostawała wyłącznie w rękach lekarzy, wprowadzenie pewnych form nadzoru sądowego nad działalnością zakładów psychiatrycznych, zastosowanie zasad tajemnicy lekarskiej, lekarzy psychiatrów, również występujących w roli biegłych sądowych. Tytuł relacji: „To brzydkie słowo przymus”.

W „PERSPEKTYWACH”: w cyklu „Prawda w oczy” Jan Czula pisze o bójkę w pociągu i zachowaniu się świadków tego zajścia. Redakcja zwraca się do czytelników o zabranie głosu na temat postaw zaprezentowanych w reportażu. W „ARGUMENTACH”: pięć publikacji na temat „Człowiek w ciszy i hałasie”. Piszają: Jan Szczepański, Danuta Zabołka, Andrzej Wieluński, Krzysztof Czabański, Antoni Bartkiewicz. W „TYGODNIKU KULTURALNYM”: rozmowa z prof. Zygmunt Wesołowskim, sławnym chirurgiem z Mercy Hospital w Nowym Jorku, wybitnym kardiologiem, jednym z największych w świecie autorytetów w dziedzinie kardiologii. Profesor przebywał w Polsce z okazji Zjazdu Polskiego

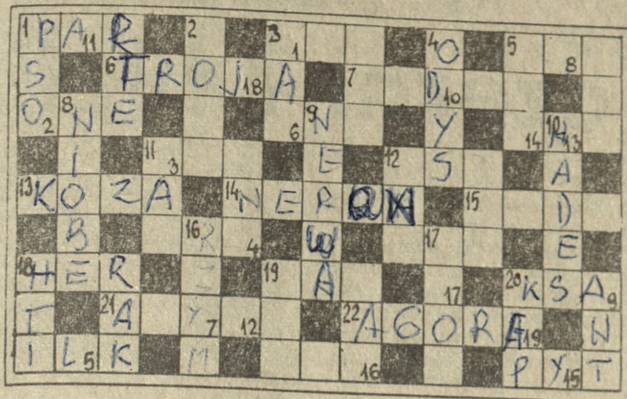
Towarzystwa Chirurgicznego. Poznał bliżej stan chirurgii w Polsce i pracę polskich lekarzy, o których ma bardzo wysoką opinię. W wywiadzie mówi m. in. o tym, że w najbliższej przyszłości nie przeszczy serca czy wątroby będą dały duże szanse chorym, ale w pierwszej kolejności sztuczne serca.

W „KULTURZE”: pierwsza część fragmentów książki Fryderyka Forsyth'a pt. „Psy wojny”. Psy wojny, to biali najemnicy walczący w Afryce, gdzie autor przebywał długi czas jako korespondent agencji Reutersa i poznał dobrze środowisko najemników. Forsyth jest twórcą nowego rodzaju literackiego, który określić można jako literaturę „fałszywego faktu”. Opierając się na wydarzeniach prawdziwych, buduje sytuacje zmyślone, ale dzięki gromadzeniu okoliczności, postaci i szczegółów dokładnie przybliżających do rzeczywistości, stwarza pełne złudzenie prawdy.

W „ŻYCIU LITERACKIM”: szkice Bożeny Kowalskiej „Z dziejów polskiego malarstwa w trzydziestolecie”.

W „WALCE MŁODYCH”: reportaż Jana J. Ochalskiego pt. „Nie karcić brygadystki”. osnuty na tle konfliktu, który ujawnił się w jednym z wydziałów poznańskiego „Goplany”. W „PRZEKROJU”: Roman Ciesielski oprowadza po najwyższych na świecie budowach, pośród których pierwsze miejsce ma maszt radiowy w Konstantynowie. W „ŻYCIU GOSPODARCYM”: Andrzej Nalecz-Jawecki pisze o pralniwie (tytuł artykułu „Pierz babo samą!”). Autor występuje przeciwko tytułowemu hasłu, jako że pranie jest jednym z najbardziej uciążliwych i czasochłonnnych zajęć, obok gotowania i sprzątnięcia mieszkania. Opranie czteroosobowej rodziny (wraz z nieodłącznym prasowaniem) zabiera kobiecie około 6-7 godzin pracy tygodniowo, i to bardzo ciężkiej! Rocznie około 300 godzin — a więc 1,5 miesiąca normalnej pracy etatowej w przed siębiorstwie.

LEKTOR



Wirowo: 1. jeden z przydomków Ateny, 3. córka Aresa i Afrodyty, 5. śpiewak z Kitarą, 11. miasto w południowo-zachodniej Lidii, nad rzeką Let-hajos, północnym dopływem Meandra, 12. grecka tabliczka do pisania drobnych notatek, 18. wybitny filozof z Abdery, 19. miasto w pd. Syrii zdobywane przez Asyryjczyków i Persów, 20. żona Sokratesa.

Pozłomo: 6. Ilion, 7. czarodziejka, żona Jazona, 13. karmicielka Zeusa, Amalteja, 24. cesarz rzymski (37-68 r.), 15. biblijny ananas, 21. bylina o liściach podwójnych, trzysiecznych, 22. rynek w starożytnej Grecji.

Płonowo: 2. szata nakładana na tunikę, 4. mąż Penelopy, ojciec Telemachusa, 8. Zeus zamienił ją w płaczącą skałę, 9. cesarz rzymski (30-90 r.), 10. italskie bóstwo rządzące światem zmarłych, 16. miasto kojarzące się ze słowami „przybyłem, zobaczyłem, zwyciężyłem”, 17. wyspa, miejsce rodzinne poety Symonidesa. Literę w prawym dolnym rogu, czytane w kolejności od

1-19 utworzą rozwiązanie, które wystarczy nadesłać do redakcji jako rozwiązanie całego zadania.

Ułożył:
WŁADYSŁAW FIRLIK

Rozwiązania krzyżówki nr 45 prosimy przelać do redakcji do dnia 21 listopada. Za trafne rozwiązania rozlosujemy 3 bonny książkowe po 50 złotych. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 44

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki winno brzmieć: „Nie pytały grabarza o adres lekarza”.

W wyniku losowania nagrody w postaci bonów książkowych po 50 zł otrzymują: Czesław Czajkowski — pl. Wolności 14 — 62-310 Pyzdry; Anna Staszak — ul. Smolna 11 m. 4 — 61-008 Poznań; Krystyna Bzdrega — Osiedle Przyjaźni 6/35 — 61-684 P-ń.

Nagrody wyślemy pocztą.

Nie ma człowieka bez wad. A mój mąż, jak każdy mężczyzna, swoje wady uważa za zalety. Ot, choćby na przykład, kolekcjonowanie przydasiów! Człowiek normalny nawet by na te drobniaki nie spojrzal — a mój mąż natchylił się po każdą śrubkę, znalezione na schodach. Albo wypatrzył na ulicy oddalony o kilka metrów gwóźdź i zadowolony chowa go do kieszeni.

— Przyda się — mówi. Wszystko byłoby dobrze, gdyby to zbieractwo nie było połączone z chęcią podejmowania się drobnych napraw w mieszkaniu. Na ogół, gdy w domu coś się zepsuje, staram się to załatwić we własnym zakresie. To znaczy, zapraszam zaprzyjaźnionego rzemieślnika, albo uczynnego sąsiada. Nie zawsze jednak to się udaje i wtedy kłops!

— Patrzysz na mnie, jakbym był twoim wrogiem! — przytula się mąż.

— Nie cierpię, gdy balaganiś!

— Przecież widział, że chce ci naprawić kuchenkę. Gdzieś miałem spiralę...

— Jak miałeś, to powinna być.

— Kiedy szukam od godzinę...

— No to pewnie nie miałeś.

— Jeśli mówię, że jest...

— Widocznie szukasz w nie właściwym miejscu.

— A ty umiesz tylko krytykować!

— Bo z tobą trzeba cierpliwości wszystkich świętych na raz! W skrzynce z narzędziami szukałeś?

— Tak.

— A do tekturowego pudła zajrzałeś?

— Nie ma.

— Może jest w brązowej walizce? Tam przecież także chomikujesz te swoje cholerne przydasie!

— Wyrażaj się! Jestem zde nerwowany i mogę ci przysiąc.

— Wielkie nieba! Tyle hałasu o głupią spiralę? Wyskocz i kupię nową.

— Nie zgadzam się. Ja mam nową spiralę!

— No to ją złóż.

— Może jest w pudle pod wanną? — włączyła się Anda i pobiegła do łazienki.

Mąż wysypuje zawartość pudła na dywan. Są tam: zarznięte wale gwoździe, drut, złamana ośleka, pęknięta kłama z paska, sprzączki mosiężne, uchwyty, zarznięta kłama, kłębek sznurka, kawałek szklanego papieru, zwój splątanej, nylonowej żyłki, kilka nitów, przepalona żarówka, nakrętki, tulejki, muterka, pocięta oprawka do lampy, zaśniedział rurka, lamelki, ucho od aluminiowego garnka, przycisk do papieru, skarpetka, miseczka z resztką zeschłego gipsu.

— A spirali nie ma!

— Za to znaleźliśmy nity, które były tacie potrzebne przed wakacjami — stwierdza Anda.

— A widział! Wiedziałem, że je mam! — triumfuje mąż.

— Tylko nie podejrzywałeś, że tam się schowały...

— Coś mi świta, że spiralę widziałem w torbie ze sprzętem wędkarskim — zastanawia się Andrzej. — Jestem go tów się złożyć...

— Zakład stoi — podchwytuje je Anda. — Jak przegram zmyję za ciebie graty!

Mąż wspina się na drabinę i z antresoli ściąga torbę. Oprócz pudełek z drobnym sprzętem wędkarskim, wysypuje z niej: złamany długopis, notes, rulon papieru śniadaniowego, trójnik, pustą butelkę po wodzie kolońskiej, paczkę żyletek, grudek kitu, garść włosia, kulki kleju stolarskiego, filmy fotograficzne, złamaną fotografię, pilnik do żelaza, pokruszone tabletki od bólu głowy, kombinerki, śrubokręt, zapalniczkę bez knotu, klucz francuski, dwie chusteczki o nieokreślonym kolorze, pęk kluczyków, kawałek tańcuszka...

— A spirali nie ma!

— Wygrałam! — cieszy się Anda. — Mamo, Andrzej dyżuruje za mnie jutro w kuchni!

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI

— A tata pamięta, jak wujek Zbyszek dopominał się o te rolki filmu z wakacji? — przypomina Andrzej.

— Po prostu zapomniałem, że włożyłem je do torby. Ale u mnie nie ginie i jutro będę mógł wujkowi położyć — mówi mąż pogodnie.

— Słuchaj — denerwuję się — wyskocz po spiralę, bo za pół godziny zamykają sklepy.

— A więc masz zamiar nie potrzebnie wydawać pieniędzy?

— Twoim zaś zdaniem powinienem stać tu jeszcze ze dwie godziny? I gapić się, jak paskudzie mi dywan? Dzieciwiec dziesiątych tego świństwa kwalifikuje się do śmietnika!

— To wszystko jest potrzebne. Przyda się, jak nie dziś to jutro.

— Tylko nie wtedy, gdy człowiek potrzebuje!

— Znowu jesteś złośliwa. Co robisz? Wyrzucasz do kubła puszkę od konserw? Pokaż ją. Taka dobra puszka...

Ostatnio wpadłam na pomysł, aby kupować przydatne w gospodarstwie drobniaki i w odpowiedniej chwili niepostrzeżenie podrzucać mężowi. Ale niestety, zapominam gdzie je chowam i teraz nie tylko on, ale i ja przewracam dom do góry nogami.

Najgorzej zaś, że dzieciaki się buntują i nie chcą po nas sprzątać bałaganu!

MAGDA STRUMIAN

między WIERZAMI

ROZMNAŻANIE DUCHÓW

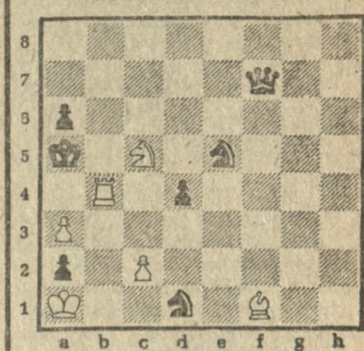
Brytyjskie Towarzystwo Badań Metafizycznych wydało ostatnio „Księgę duchów”, których pojawianie się dowiedzione zostało przy pomocy wielu świadków. Lista widm, zatwierdzona notarialnie, z podaniem czasu i miejsca, zawiera 457 pozycji. Poprzednia, wydana w 1933 roku, obejmowała 404 duchy...

ALKOHOL POD KAŻDĄ POSTACIĄ

Przed sądem wiedeńskim toczy się „proces gigant” przeciwko 22 osobom, trudniącym się przemytem. Od 1968 do 1973 roku przemycili oni do Austrii 4,5 miliona papierosów, oraz alkohol o wartości 20 milionów szylingów. Ten ostatni towar sprowadzano jako kwas octowy, olej lniany, sok morelowy, dopóki jeden z celników nie zauważył różnicy w zapachu...

SEKS I ŚLEDZ

Mino Keiko, młoda Japonka, która wystąpiła w brytyjskiej te-



Mat w 3 posunięciach

Autor przedstawionej kompozycji podejmuje bardzo interesujący temat. Jak wynika z pozycji na diagramie, czarny hetman musi kontrolować dwa punkty zapalne, pola b3 i b7, skąd biały skoczek mógłby zamatować króla. Zadanie polega na sforsowaniu tej obrony. Narzucające się 1.Gc4 nie spełnia jednak tej roli, z powodu 1...Hb3 sytuacja jest ta sama. Jak więc mają zagrać białe?

Rozwiązanie podajemy niżej. Życzymy przyjemnej rozrywki!

Rozwiązanie trzechodówki (p. diagram nr 89): 1.e4 dç3 ep. 2.Gc4. I teraz we wszystkich wariantach czarny król dostaje mat w następnym posunięciu.

lewizji, zdradziła widzom „absolutnie pewny środek na szczęście w małżeństwie”. Małżonkowi — stwierdziła — należy jak najczęściej podawać śledzie. Wzmaga- ją one potencję, a poza tym — są tanie.

ŚCIAGACZKA NIEDOSKONAŁA

Wśród 30 studentów, którzy ukończyli w Bawarii kurs dla prywatnych pilotów awionetek i szybowców, znalazł się jeden pomysłodawca, który zorganizował sobie pomoc radiową przy egzaminie. Nadajnik i odbiornik zlokalizował jednak przypadkowo pewien radioamator z Monachium, którego meldunek pozwolił nakryć niesolidnego studenta.

POD STRAŻĄ WĘŻA

Brygada do walki z przemytem narkotyków aresztowała sześciu przestępców, którzy szmuglowali kokainę z Kolumbii do Stanów Zjednoczonych. Tym razem cenny ładunek 7 kilogramów proszku ukryty był w skrzyni z jadłowitymi węzami. Węże boa, pytany i żmije nie ustrzegły jednak szmuglowanej trucizny.

TERE FERRE KUKU...

W czasie wesela, które odbywało się niedawno w Pami (Finlandia), goście namówili nowożeńców, by rozegrali zawody w strzelaniu z luku o to, kto ma być prawdziwą głową rodziny. Konkurs wygrała... panna młoda.

MILE BUDZENIE

Mediolański zegarmistrz Luigi Quintavalle skonstruował budzik, który nie dzwoni, ale o określonej godzinie rozpoczyna koncert muzyki rozrywkowej. „Jeśli dzień rozpoczyna się — od czułych słów piosenki miłosnej — twierdzi Quintavalle — łatwiej się wstać”.

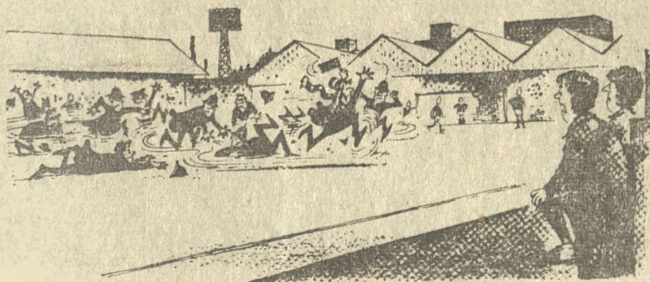
INICJATYWA SENATORA

Amerykański senator Henry Sauler z Florydy (USA) zaapelował do członków Partii Republikańskiej w swoim stanie, aby złożyli się po 10 centów na zbudowanie basenu prezydentowi Fordowi w Białym Domu. Jak pisał prasa amerykańska — przytęta nie zapytano, czy chce otrzymać taki prezent.

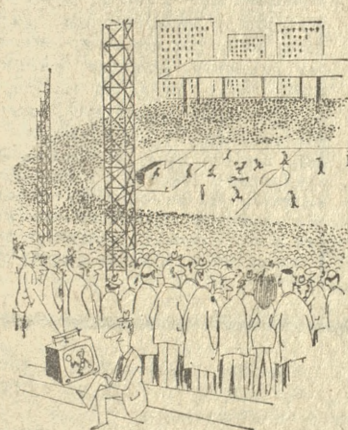
PRZYJAZNY ZŁODZIEJ

Przez dwa dni mieszkaniac Manchesteru Robert Carson poszukiwał skradzionego mu samochodu. Trzeciego dnia wóz stał pod domem. Za wycieraczką tkwiła kartka: „Pożyczylem sobie pański samochód, gdyż musiałem przeprowadzić parę nielegalnych transakcji. Niech pan, zaski swojej, każe naprawić przerwę przednią szybę, ponieważ każdy złodziej może ją otworzyć i dostać się do auta”. Poszkodowany skorzystał z tej rady.

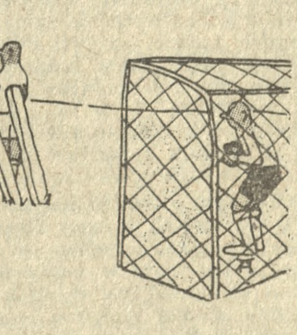
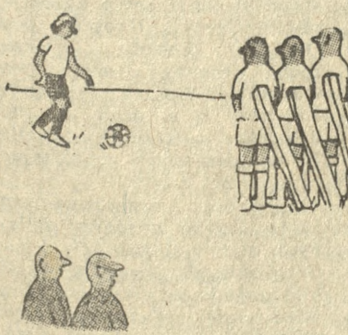
Zawsze w niedzielę



— Życzylbym sobie, abyśmy mieli kitku napastników z jego sercem do gry



— Stefan woli mieć własny sąd.



— Dlaczego poszedł pan do obcego klubu?
— Zaoferowano mi ciekawszą grę.

— 7wsze się tak ubezpieczają, kiedy strzela Gorgoń.

Matematyka da się lubić

Na placu stało sześć samochodów. Kilka odjechało i zostały trzy samochody. Ile samochodów odjechało? Zadanie to za pomocą równania rozwiązują dzieci w klasie pierwszej. Uczą się matematyki „po nowemu” — zaznajamiają się z symboliką literową, z pojęciem niewiadomej, zbiorów, osi liczbowej, prostymi figurami geometrycznymi itp.

Najciekawsze jest to, że dzieci doskonale radzą sobie z przyswajaniem tych, zdawałoby się, niełatwych pojęć matematycznych, z którymi dotychczas zapoznawano się znacznie później. Lekcje matematyki stały się bardzo interesujące — koniec z nudnym liczeniem wypisywaniem słupków itp. Na matematyce trzeba myśleć, porównywać, wnioskować, analizować — to dzieci interesuje, daje satysfakcję.

Tam gdzie wprowadzono nowy program początkowego nauczania matematyki, lekcje tego przedmiotu stały w rzędzie najatrakcyjniejszych zajęć szkolnych. Najważniejsze jest jednak to, że dzieci od pierwszych dni nauki wprowadzone są w świat pojęć matematycznych, logicznego rozumowania, posługiwania się prawidłami matematyki do rozwiązywania zadań praktycznych.

Początek zmian

Jak wiadomo oświata nasza przygotowuje się do reformy systemu edukacji. Obejmować ona będzie także nauczanie początkowe, a więc klasy od pierwszej do czwartej w szkole podstawowej. Na tym etapie dzieci otrzymują wiedzę elementarną. W myśl reformy okres ten ma być skrócony do lat trzech. Zmiany programowe dotyczyć będą wszystkich przedmiotów, a więc języka

polskiego, matematyki, przyrody, geografii. Nastąpi większa intensyfikacja procesu nauczania początkowego poprzez przesunięcie niektórych treści programowych na okres wcześniejszy niż to ma miejsce obecnie. Znacznie wyższa dojrzałość intelektualna dzieci decyduje tę w pełni uzasadnia.

Największe jednak przeobrażenia programowe dotyczyć będą matematyki. Prace nad tym zagadnieniem, zapoczątkowane przed kilku laty, wkroczyły obecnie w fazę eksperymentu praktycznego, który zatacza coraz szersze kręgi. W bieżącym roku szkolnym nowy program nauczania matematyki realizowany jest w ponad 4 tys. szkół w kraju, co oznacza, iż według nowego systemu uczy się matematyki około 175 tys. uczniów klas pierwszych.

W Wielkopolsce matematyki według nowego programu uczy się we wszystkich powiatach. Prawie 2000 nauczycieli stosuje nowe metody nauczania. W naszym województwie naukę matematyki po nowemu zapoczątkowano dużo wcześniej. Były to lekcje tzw. kolorowej matematyki.

W województwie katowickim np. wszyscy pierwszoklasiści uczą się już w tym roku matematyki „po nowemu”. Wiele jest takich szkół w woj. górnośląskim, krakowskim, lubelskim, wrocławskim i innych. Nie brak również nauczycieli w małych miasteczkach, którzy podjęli się tego zadania. Wymienić można chociażby powiat otwocki w woj. warszawskim, gdzie nowy program nauczania matematyki wprowadzony został powszechnie do wszystkich klas pierwszych.

Decyduje nauczyciel

Nie wystarczy opracować program, trzeba mieć nauczycieli, którzy będą umieli realizować

go w sposób właściwy i rozumny. Tak jest również z nowoczesnym nauczaniem matematyki. Jest ono wprowadzane tylko do tych szkół, gdzie są nauczyciele przygotowani do tego przedsięwzięcia. Szkolenie pedagogów w tym kierunku prowadzone jest nieustannie w drodze odpowiednich kursów. Od stycznia przyszłego roku rozpocznie się cykl specjalnych wykładów dla nauczycieli początkowego nauczania matematyki za pośrednictwem Nauczycielskiego Uniwersytetu Radiowo-Telewizyjnego. Wykłady będą obowiązkowe dla wszystkich pedagogów w całym kraju, co stworzy podstawy do upowszechnienia nowego programu nauczania początkowego matematyki.

Trzeba przy okazji powiedzieć, iż program ten wprowadzany jest obecnie do szkół — tytułem eksperymentu — w sposób niezwykle ostrożny. To warzyś temu przedsięwzięciu bardzo szczegółowe obserwacje i wnikliwa ocena doświadczeń dydaktycznych, przydatności pomocy naukowych itp.

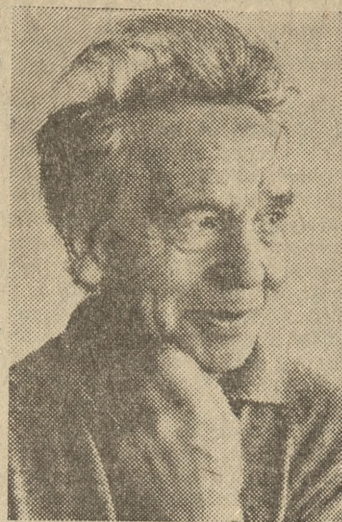
Po prostu ciekawa

Do dyspozycji pedagogów od dawna zostały dwa równorzędne podręczniki matematyki dla klas pierwszych. Ich uzupełnienie stanowią zeszyty ćwiczeń, które w dużym stopniu zastępują niepotrzebną pisanie dzieci w zeszytach. Zeszyty ćwiczeń zawierają zestawy zadań, zapisy matematyczne, a dzieci wykonując obliczenia wpisują jedynie wyniki. Cwiczenia są tak skonstruowane, iż pozwalają nauczycielom na różnicowanie wymagań wobec dzieci; zdolniejsi otrzymują trudniejsze zadania do rozwiązania, inni nieco łatwiejsze. Dąży się do tego, by cały proces nauczania matematyki, za mykał się na lekcji, by do minimum wyeliminować zadawa nie prac do domu.

Pierwszoklasiści lubią „nową” matematykę. Jest ona po prostu bardzo ciekawa, dzieci uczą się w sposób czynny — mając do dyspozycji różnego rodzaju pomoce naukowe wykonują manipulacje ułatwiające rozumienie prawideł matematycznych i możliwości ich praktycznego zastosowania.

W nowych treściach nauczania tego przedmiotu kryje się jeszcze jedna wielka korzyść — będzie nią niwelacja istniejącego dotychczas progu na poziomie klasy piątej. Dzieci przysposobione od początku do myślenia w kategoriach matematycznych, nie będą napotykały tych trudności w późniejszym okresie nauki, z jakimi spotykają się ich rówieśnicy obecnie. Nowoczesne nauczanie matematyki od klasy pierwszej znacznie zbliży dzieci do tego przedmiotu, ułatwi jego poznanie, a jak sądzić należy, przyczyni się także do rozwijania zamiłowań w tym kierunku.

DANUTA DRACHAL



Tadeusz Kulisiewicz
CAF — Archiwum

Tadeusz Kulisiewicz jest jednym z najwybitniejszych polskich artystów-plastyków. Z pochodzenia kaliszczanin, urodził się 13. XI. 1899 r. Po raz pierwszy zaprezentował swe prace w 1930 r. w warszawskim Salonie Garlińskiego. Owe, blisko 45 lat temu eksponowane grafiki stanowiły cykl 12 drzeworytów z teki „Szlembark”, ukazujących przejmującą nędzę, ale i niezwykle piękno zagubionej w Karpatach góralskiej wioski.

Znany krytyk i teoretyk sztuki — Tadeusz Porębski, tak pisał o tamtej wystawie Kulisiewicza: „... trzydziestoletni artysta określił swoją pozycję — jako człowiek i jako twórca — w sposób nie pozostawiający żadnej wątpliwości ani co do postawy — żarliwie szukającej własnej formuły na określenie losu ludzkiego uwikłanego w odwieczne struktury wspólnego bytowania, ani co do klasy artysty...”. I dalej: „I jeżeli po roku 1930, w warunkach pokrzyżowanego marazmu, masowego bezrobocia w przemyśle, wśród inteligencji, strajków chłopskich; narastającego zagrożenia faszystą i wojną zrodziła się potrzeba sztuki naprawdę innej: sztuki protestu, buntu, działania, sztuki rewolucyjnej, nie tylko w sztuce, ale i we wszystkich dziedzinach — to Kulisiewicz był pierwszym, który z taką właśnie sztuką w pełni określonej i w pełni jednoznacznej u nas występował”.

Tadeusz Kulisiewicz jest grafikiem. Operuje tylko czernią i bielą. Ale jego ogromny talent sprawia, że przy pomocy tych prostych środków wyrazu potrafi tak wiele przekazać.

Mistrz czerni i bieli

zać. Dzieła artysty eksponowane były na wystawach sztuki polskiej w wielu stolicach i miastach świata.

Pierwszy, wielki powojenny cykl rysunków wystawionych w warszawskim Muzeum Narodowym nosił tytuł „Warszawa 1945”, ukazywał potworne zniszczenia stolicy. W tym czasie, będąc już profesorem warszawskiej ASP, tworzy pierwsze powojenne „Rysunki szlembarskie” (prac związane z Szlembarkiem będzie więcej). Potem rozpoczyna cykl wielkich podróży, z których wrażenia utrwalone w szkicownikach, opracowywane są później w domu.

Kulisiewicz zafascynowany jest Brechtem i jego teatrem. Powstają więc rysunki na kanwie jego sztuk: „Kaukaskie Kredowe Koło”, „Matka Cou-

rage” i „Galileusz”, a także jego świetny cykl „Żołnierze rewolucji i pokoju” z 1950 r., „Bojownicy o wolność i demokrację”, „Pejzaże górskie” czy „Kobieta”.

Artysta zdobył wiele nagród z dziedziny sztuki. Dwukrotnie nagrody państwowe I stopnia; posiada też najwyższe odznaczenia, m. in. Order Sztandaru Pracy I klasy i Budowniczego Polskiej Ludowej. Jego prace wyróżniane były m. in. nagrodą UNESCO na Biennale w Wenecji w 1954 r., I nagrodą na Biennale w Sao Paulo w 1961 r. i złotym medalem na II Międzynarodowym Biennale Grafiki we Florencji w 1970 roku.

„Szlembark” — grafika z teki T. Kulisiewicza.

Fot. — Dąbrowiecki



Dla bezpieczeństwa pod ziemią

Ultradźwiękowy zwiadowca

W Zakładzie Akustyki Fizycznej Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN zakończono nie dawno prace badawczo-konstrukcyjne pod kierunkiem dr. hab. Wacława Kołtonskiego i mgr inż. Anny Jaroszewskiej, nad dwoma wariantami zminiaturyzowanej aparatury pomiarowej. Aparatura służy do akustycznej kontroli tzw. płaszczka mroźniowego, wytwarzanego wokół szybów górniczych w Legnicko-Głogowskim Zagłębiu Miedziowym oraz do badania własności podłoża skalnego pod budowę za pór, zbiorników wodnych i innych budowli hydrotechnicznych.

Górotwór w Legnicko-Głogowskim Zagłębiu Miedziowym jest luźny i zawiera dużo wody, co utrudnia znacznie tradycyjne górotworzenie. Zamrażanie gruntu wokół otworu szybowego jest jedną z najlepszych metod pokonania trudności wywołanych istniejącą strukturą geologiczną. Przy badaniach własności podłoża skalnego najważniejszy jest problem wytrzymałości mechanicznej podłoża i jego szczelności ze względu na przepuszczanie wody, spiętrzonej często do znacznej wysokości. Znaną metodą uszczelnienia gruntu i skał przy pomocy zastrzyków cementowych, wprowadzonych przez specjalnie wierzone otwory. Niezbędna jest wówczas możliwość dokładnej oceny skuteczności uszczelniania, zanim przystąpi się do właściwej budowy.

Obydwa warianty zbudowanej w IPPT PAN aparatury pozwalają wykorzystać własności fal ultradźwiękowych, rozchodzących się w rozmaitych ośrodkach. Mierząc prędkość i tłumienie ultradźwięków o odpowiednio dobranej częstotliwości, można dokładnie

ocenić własności fizyczne i mechaniczne ośrodka, w którym rozchodzi się fala akustyczna. Dla płaszczka mroźniowego otrzymuje się więc informacje o stopniu zamrożenia górotworu, średnicy płaszczki i wytrzymałości zmrożonej skały. Dla podłoża skalnego pod zapory wodne można uzyskać dane o cechach jakościowych gruntu i skał, a następnie o skuteczności przeprowadzonych zabiegów wzmacniających i uszczelniających.

Sam pomiar odbywa się w ten sposób, że do wywierconych otworów wpuszcza się sondy ultradźwiękowe — nadawczą i odbiorczą. Ultradźwięki w drodze od jednej sondy do drugiej przechodzą przez ośrodek, którego właściwości są przedmiotem pomiaru.

Obydwa warianty aparatury wykorzystywane są w praktyce od 1973 r. — pierwszy przez Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń Rud Miedzi do kontroli płaszczka mroźniowego (uzyskane wyniki pomiarów pozwalają zwiększyć efektywność drażenia szybów w trudnych warunkach hydrogeologicznych, zmniejszyć zużycie energii potrzebnej do zamrażania górotworu, a także zmniejszyć zagrożenie prowadzonych robót górniczych); drugi wariant został zastosowany w końcu 1973 r. przy badaniu właściwości podłoża skalnego pod zapory i zbiorniki wodne (wyniki wykorzystuje Przedsiębiorstwo Geologiczne Budownictwa Wodnego „Hydrogeo” do kontroli uszczelnienia podłoża, rozpoznawania geologicznych warunków posadowienia zapór oraz do projektowania i budowy stopni wodnych).

W opisanej aparaturze zastosowane zostały najnowocześniejsze rozwiązania techniki półprzewodnikowej. Dzięki temu przyrządy są małe, lekkie i zasilane z baterii, a cyfrowy odczyt ułatwia wykonywanie pomiarów. (PAI)

35 lat temu

KRWAWY MIESIĄC

W październiku 1939 hitlerowskie władze okupacyjne zorganizowały i przeprowadziły szereg publicznych egzekucji obywateli polskich na obszarze województwa poznańskiego. Egzekucje te były z góry zaplanowane. Podkreślił to wyrażnie szef zarządu cywilnego w Poznaniu, Artur Greiser w swoich wytycznych z dnia 29 września, skierowanych do landratów i burmistrzów. Były to wytyczne tajne, przeznaczone tylko do osobistego użytku służbowego adresatów. Greiser nakładał na nich formalny obowiązek i czynił ich odpowiedzialnymi za organizowanie publicznych rozstrzeliwań Polaków, którzy z niemieckiego punktu widzenia są „obciążeni”. Zapewniał też, że jednostki wojskowe i policyjne są w stanie szybko zwoływać sądy doraźne i w ten sposób „sprościć zadaniom wynikają-

cym z konieczności politycznych”.

O planowanych egzekucjach świadczy też sprawozdanie do wódcy policji porządkowej w Poznaniu, p.k. Oskara Knokego, z 19 października. Podał on, że w celu „ukarania Polaków za straszne morderstwa popełnione jakoby na członkach mniejszości niemieckiej”, policja wyszuka w najbliższych dniach pewną liczbę tzw. niepewnych Polaków spośród inteligencji i odpowiednio ich ukarze. Nie chodziło zatem wcale o wykrycie ewentualnych winowajców, lecz celem było wyraźnie zastraszenie i sterroryzowanie polskiego społeczeństwa.

Do egzekucji podlegali również niektórzy landraci. Najaktywniejszy był w tym względzie landrat z Kościana, dr Helmut Liese. W pierwszej połowie października największe egzekucje przeprowadzo-

wie wpłynęła nie ze sfer artystycznych, lecz od zarządu jednego z 4.000 klubów tzw. robotniczych. Z orzeczeniem w tej sprawie preceden-

Światowy rekord obłudy

sowej kwestii popatygował się sam Sąd Najwyższy. I rozstrząsał, opierając się na ustawie z 1868 r., tzw. antyrasistowskiej. Głosi ona: nie wolno z przyczyn rasowych uposażać nikogo w korzystaniu z jakiegokolwiek świadczenia publicznego czy częściowo publicznego.

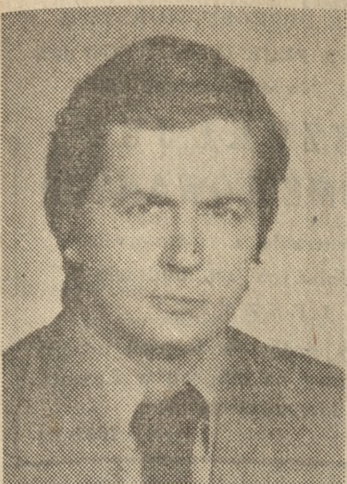
Tak postanowili ustawodawcy z góra 100 lat temu, a ich współcześni następcy w zespole Law Lords z cyniczną obłudą wypreparowali nową interpretację tamtego orzeczenia: „W ustawie „Race Relations Act” z 1868 r. mowa jest wyraźnie o świadczeniach mających pełny lub częściowy charakter publiczny, jednakże wszelkie kluby należy uznać za instytucje o charakterze prywatnym, zatem nie podпадаjące pod zawarty w tej ustawie zakaz stosowania dyskryminacji rasowej i zachowujące całkowitą swobodę wprowadzania rasowych ograniczeń tak wobec kandydatów na członków, jak i wobec gości uczęszczających do klubów”. (PAI)

kościółem w Otorowie, a pięciu następnego dnia na rynku w Szamotułach.

Największe nasilenie masowych egzekucji przypadło na drugą połowę października. W dniu 20 października egzekucję przeprowadzono w Kostrzynie (pow. Środa), w Kórniku, Książu (pow. Śrem), Mośnie, Śremie i Środzie. Następnego dnia seria egzekucji objęła Gostynią, Krobie (pow. Gostyń), Leszno, Osieczną (pow. Leszno), Poniec (pow. Gostyń) i Włoszakowice (pow. Leszno), a w dniu 23 października — Kościan i Smiegiel. W wymienionych egzekucjach zginęły 234 osoby.

Egzekucje przeprowadzono na podstawie wyroków policyjnych sądów doraźnych. Procedura sądowa urągała wszelkim zasadom wymiaru sprawiedliwości. Oskarżenia były całkowicie pozbawione prawa obrony, a świadkami byli przed stawiciele mniejszości niemieckiej, szczególnie wrogo usposobieni wobec Polaków.

Sądy te składały się jednak przede wszystkim z funkcjonariuszy policji bezpieczeństwa, którzy wraz z oddziałem esesmanów przybywali z Poznania. Prze-



Poznańska „Estrada” w nowym sezonie

Rozmowa z dyrektorem Stanisławem Nowotnym

gorową i Waldemarem Matouską. W styczniu przybędzie do Poznania znana piosenkarka Helena Vondrackova. Wszyscy wskazują też na to, iż w połowie lutego na poznańskiej estradzie wystąpić będzie znakomity piosenkarz austriacki — Udo Jürgens.

Posiadamy także niemałe grono artystów związanych z nami stałą współpracą i objętych przez „Estradę” mecenatem w sprawach artystycznych i organizacyjnych, że wymienię Urszulę Sipińską, Zdzisławę Sońnicą, Mieczysława Fogga, Tadeusza Woźniaka, zespoły: „Homo-Homini”, „Alibabki”, „Rome”, nową dużą grupę wokalo-instrumentalną (jeszcze bez nazwy) oraz kabaret „Tey”. Na ich barkach spoczywa główny ciężar przygotowania naszych własnych pozycji, których liczba będzie rosła z każdym miesiącem. „Tey” zakończył próby do kolejnego programu z tytułowanego „Dieslus Ursus Super Star” (premiera — w tych dniach). „Odcień ciszy” — pod takim tytułem kryje się spektakl poetycki z Tadeuszem Woźniakiem w roli głównej — pierwsze z cyklu nowych widowisk estradowych, które prezentować postanowiliśmy co miesiąc na scenie teatralnej bądź operowej (inauguracja w grudniu br.). W następnych udział wezmą: Sipińska, Sońnica, Frąckowiak i Skowroński. Sala „Estrady” przy ulicy Masztalarskiej będzie też nadal miejscem spotkań w ramach Sceny Inicjatyw. W ostat-

nim wieczorze poezji Norwida i muzyki Chopina i Kurylewicz wystąpił Daniel Olbrychski i Cezary Owerkowicz. Nie zaprzestajemy również akcji upowszechnieniowych, np. spotkań z operetką. Wprowadzamy nowy cykl „Spotkań z Polihymnią”, które łączą będą występy artystów opery, teatru muzycznego czy filharmonii z ciekawymi prelekcjami.

— Wspomniał pan o „Poznańskich Muzykaliach”. Podobno imprezy te przybiorą charakter ruchu upowszechniania dobrej sztuki rozrywkowej. Czyżby więc narodziny młodszej siostry „Pro Sinfoniki”?

— Niezupełnie, ponieważ główny cel tej akcji to wartości poznawcze określonego gatunku muzyki. Pragniemy — kontynuując „Muzykalia” — zrodzone z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego ZMS i Pałacu Kultury — stworzyć cykl comiesięcznych imprez, które odbywać się będą również w miastach powiatowych (m.in. w Koninie, Kaliszu, Czarnkowie, Gnieźnie). Każdej towarzyszyć ma specjalnie wydany program z artykułami, listami słuchaczy, zdjęciami... Wprowadzimy też karty abonamentowe na cały sezon i studio nagrań na taśmę, z którego korzystać będą mogli uczestnicy „Muzykaliów”. Akcja ta powinna wyjść na przeciw zainteresowaniom wielu młodych ludzi, poszerzyć ich wiadomości, dostarczyć rozrywkę na dobrym poziomie.

— Zechce pan przedstawić Czytelnikom swych najbliższych współpracowników?

— Kierownikiem artystycznym jest Piotr Sowiński, literackim — Kazimierz Łojan, kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach Zbigniewa Górnego, a funkcję konsultanta muzycznego pełni Krzysztof Sadowski.

— Niemało dziennikarzy piszą o wyróżniającej się od dłuższego czasu pozycji poznańskiej „Estrady” wśród podobnych placówek w kraju, upatruje źródła jej osłabienia, in. w działaniu nie polegającym jedynie, jak czynią to niektórzy przedsiębiorstwa estradowe, na eksploatacji wykonawców...

— Zapewnienie odpowiednich warunków prób, pomocy znanych reżyserów, choreografów, scenografów czy kształcenie młodych zdolnych adeptów ma ogromny wpływ na poziom artystyczny wykonawców, a co za tym idzie, również — imprez estradowych. Staramy się zapewnić naszym podopiecznym najlepsze warunki. Stawiamy na młodzię. Dowodem tego — istniejące od dwu lat w Poznaniu nasze Studio Sztuki Estradowej, którego program modyfikujemy obecnie w kierunku szkolenia bardziej indywidualnego. Pierwszych absolwentów przedstawimy w najbliższych programach.

Rozmawiał:
WOJCIECH NENTWIG

Objęcie przez pana stanowiska dyrektora zbiegło się z rozpoczęciem nowego sezonu. Jaki to będzie miało wpływ na działalność „Estrady”?

— Model i kierunek pracy obrany przez nasze przedsiębiorstwo przed paru laty jest właściwy; przyniósł on „Estradzie” uznanie i wiele sukcesów. Pragniemy jedynie rozbudować bądź zmodyfikować pewne jego elementy. Na przykład profil Studia Sztuki Estradowej czy „Poznańskich Muzykaliów”.

— Przejdźmy do sprawy najbardziej interesującej miłośników rozrywki. Co „Estrada” proponuje mieszkańcom Poznania i Wielkopolski w bieżącym roku artystycznym?

— Sporo ciekawych i różnorodnych imprez. Tak wiele, iż nie sposób ich tutaj wszystkich wymienić. Obszerniej więc o tym, co będzie w najbliższych miesiącach. Obecnie czeka młodzież kolejna edycja „Poznańskich Muzykaliów”, które po raz pierwszy odbędą się również w kilku miastach powiatowych Wielkopolski. Udział w nich wezmą: grupa SBB, „Blues and rock” Wojciecha Skowrońskiego i zespół „Full”. Na grudzień przewidzieliśmy koncerty Czesława Niemena oraz ekipy popularnych artystów z Czechosłowacji, na czele z Haną Za-

Z książką na ty

Pod znakiem ratusza

Piękna to inicjatywa ze strony rządkowego Wydawnictwa Poznańskiego wydanie w roku 25-lecia NRD obszerniej antologii — „50 opowiadań pisarzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej”. Redaktorem tomu jest Adela Skrentna, wstępem opatrzył go Wilhelm Szewczyk. Wybór jest reprezentatywny, tak od strony zestawu nazwisk autorów jak i ukazanych przez nich problemów tematycznych, bardzo szeroki. Piszą tutaj reprezentanci różnych pokoleń, wyznawcy odmiennych konwencji, ludzie o życiorysach własnych, również indywidualnych. Jedno ich generalnie łączy: stosunek do kształtowanej w NRD rzeczywistości, do postaw ideowych i moralnych, do problemu niemieckiego jako zagadnienia szerszego, zmuszającego do konfrontacji. Pisarze NRD wy-

rażają przez swe teksty pełny akcept dla tej bazy ideowo-politycznej, jaką reprezentuje NRD, łączą też z nią funkcje pisarstwa, realistycznego, w każdym razie w przytaczającej większości, absorbującego, wspomagającego. Pamiętam (pisze o nich bardzo interesująco w swej przedmowie Wilhelm Szewczyk) głośne, dramatyczne nieraz dyskusje pisarzy z naszej zachodniej granicy nad rolą literatury w nowym ustroju, nad jej funkcjami, nad sprawą oceny niemieckiej przeszłości, nad wylaniem się zadaniami. Te dyskusje, polemiki, kontrowersje zaowocowały wykształceniem się profilu literatury związanej z krajem i jego ludźmi, z nadziedzonymi celami państwa. Nie oznacza to schematyzmu, choć i jego podźwięki tu czy tam dadzą się spotkać, ale pragnienie poparcia przez kształt artystyczny tego, co ogromnym wysiłkiem, zwłaszcza w dziedzinie przebudowy psychicznej, tworzy się w NRD.

Wznawiona została też inna antologia, tym razem wierszy poetów Niemieckiej Republiki Demokratycznej — „Dopowiedzenie światu”, w wyborze Stefana H. Kaszyńskiego i Euge-niusza Wachowiaka, ze wstępem Stefana H. Kaszyńskiego. O tym wznowieniu mówić należy raczej w kategoriach zupełnie nowej edycji, w stosunku do poprzedniej została bowiem znacznie zmieniona i poszerzona. Jest to poezja głęboko zaangażowana w nową rzeczywistość swojego kraju, poezja ambitna, dojrzewająca co raz to pełniej, odnajdująca własne, z rodzimymi głębi zrodzone drogowskazy.

Józef Wójcicki, komandor i historyk, marynista i działacz, jest zarazem tropicielem polskiej morskiej przeszłości. Tak w publikacjach dziennikarskich jak w przyczynkach naukowych czy też w powieściach ukazuje szeroki obszar dawnych polskich zainteresowań morskich. Po wydanych przed paru laty „Jaszczyrkowcach”, ukazał się nowy tom, powieściowy, niby niezależny dalszy

ciąg, część zamierzonego większego cyklu, pt. „Bałtyckie orły”. Autor na szerokim tle politycznych wydarzeń, zwłaszcza tzw. powstania pruskiego (czy pomorskiego, jak chcą niektórzy) z 1454 roku, ukazuje historię floty wojennej podlegającej Kazimierzowi Jagiellończykowi, której udział w zapoczątkowanej wzmiankowanym powstaniem wojnie trzydziestoletniej z zakonem krzyżackim w dużym stopniu przyczynił się do pomyślnego ostatecznego rezultatu krwawych zmagania. Wójcicki oparł swój utwór na ścisłych faktach historycznych, wydobytch z archiwalnych lektur. W ten rzeczowy kontekst włączył fikcyjny wątek powieściowy, przynajmniej na wodzie i lądzie dwóch kapitanów pływających pod banderą z Białym Orłem.

Skoro o Bałtyku mowa, należy podkreślić inną, nie zawsze dosyć mocno akcentowaną rolę Wydawnictwa Poznańskiego. Od lat wydaje ono starannie opracowane, dobrze przemyślane w ogólnej koncepcji przewodniki po kilku województwach, które obejmują zasięgiem jego zainteresowania. Jedną z ciekawszych pozycji jest obszerny przewodnik Mariana Czernera — „Polskie Wybrzeże Bałtyku”. Przewodnik obejmuje szlaki gdańskie, koszalińskie i szczecińskie, przedkładać propozycje poznawczych wędrówek.

Chciałbym wskazać dziś jeszcze dwie niewielkie pozycje, zupełnie innego typu, których wydanie przywitałem z dużym zadowoleniem. Pierwsza z nich, to opatrzone interesującym wstępem Witolda Nawrockiego, dwujęzyczny „Katalog przekładów książek skandynawskich w Wydawnictwie Poznańskim”. Sumuje on bardzo się liczący dorobek poznańskiej oficyny w przybliżeniu Polsce literatury północnych naszych sąsiadów. I druga pozycja, pióra Adama Cichego — „Książki Wydawnictwa Poznańskiego”, obszerna, bardzo przejrzysta i fachowa, doskonała polszczyzna napisana, poprzedzona interesującym wprowadzeniem w dzieje edytorstwa poznańskiego w przeszłości, informacja o doboru wydawniczym oficyny na Fredry, o kierunkowych działaniach, o służbie dla regionu i ziem przyległych.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



Pozostał niesmak

Wieczór autorski Ignacego Gogolewskiego, transmitowany przez telewizję w sobotę, dnia 26. X, nasunął mi parę refleksji i porównań z innymi polemikami na temat sztuki. Polemiki takie zbliżają widza czy słuchacza do zagadnienia związku artysty ze sztuką, do dzieł, które tworzy lub odtwarza.

O ile wywiad telewizyjny przed paroma tygodniami z Hanuskiewiczem był bardzo uniwersalny i docierał do jego osobistych przeżyć, nie naruszał jednak przyjętych form delikatności, o tyle wieczór z 26. X pozostawił duży niesmak. Inkwizycja, dokonywana na autorze przez wielokrotną chęć obnażania go i wydobywania z niego bardzo osobistych trosk życiowych, była zbyt ciężka dla sprawy i żenująca.

Jakże inaczej wyglądała rozmowa sprzed paru dni na temat Matejki. Jakże miły był, parę dni temu, występ Haliny Mikołajskiej, gdy mówiła o swoim stosunku do sztuki, do teatru i trudnych nieraz przeżyć. Jakże inaczej wyglądała polemika radiowa na temat reżyserii „Wesela” przez Wajdę, choć nie brakowało tam silnych akcentów.

Na tle wyżej wspomnianych przykładów wieczór 26. X. był niewyjąłkiem. Wymuszanie odpowiedzi na tematy bardzo osobiste i sztuczność w zakrywaniu nie ciekawych też ciemnymi słzami nie było chwilą wysokiej klasy. (3416)

STANISŁAW BURYAN
Poznań

Daltoniści

Być może spotkam się z zarzutem, że sprawa, o której piszę jest drobna i nie warta kruszcy kopii. Chociaż... Do tegoż to przejawów realizacji dyscypliny społecznej na co dzień, a więc jeśli stanowczo nie zareagujemy w tej pozorowanej drobnej kwestii, możemy mieć kłopoty z problemami gatunkowo cięższymi. W czym rzecz? Otóż nie mogę spokojnie patrzeć na „daltonistów” nie uznających ulicznych świateł sygnalizacyjnych. Na każdym skrzyżowaniu, o każdej porze dnia — spotkać można grupki przechodniów (wcale liczne), które lekceważą sobie czerwone światła na przejściach dla pieszych. Paniusie obławiane tobołkami, statecznik jęgomotowicie walał śmiecia na drugą stronę jezdni, kpiąc sobie w żywe oczy z przepisów i tych, którzy czekają na zielone światło. Może by tak więc raz po raz przypomnieć im o obowiązku odróżniania barw 200-złotowymi mandata-

R. SWIERSKI
Poznań

Jak się je „corn flake”?

W sklepach spożywczych PSS pojawił się nowy artykuł o nazwie „corn flake”. Jest on sprowadzany z Rumunii i tylko w tym języku na opakowaniu wydrukowano opis (prawdopodobnie sposób użycia). Nie stety, mało kto w Polsce zna język rumuński, więc trudno się zorientować, co to za towar. Obsługa sklepów także nie orientuje się, co się „tym” powinno robić. Gdy kupuję, sami pytają — jak to się je? Niektórzy spożywają to jak chrupki.

Corn flake są to płatki kukurydziane, bardzo rozpowszechnione na Zachodzie, u nas wcale nie znane. Spożywa się je z zimnym mlekiem i z dodatkiem cukru — wtedy są bardzo smaczne, a szybkość spożycia pozwala na zrobienie błyskawicznie pożywnego śniadania.

Gdyby dodano do opakowania krótki opis sposobu użycia po polsku, sprzedawanie corn flake'ów miałooby większy sens. A swoją drogą trudno je dostać (zapełnienie kierownicy sklepów nie zamawiają, ze względu na nieznajomość nowego towaru?). Proponuję zwiększyć dostawy corn flake'ów i zapatrzyć je polską etykietką z objaśnieniem sposobu użycia. (3417)

MAREK PIECHOCKI
Poznań

CPN przyznaje słusność klientom

W nawiązaniu do notatek prasowych pt. „Nie załóż im?” („Głos” z 18. 9. i 21/22. 10. br.) oraz do naszego pisma z 4. 10. 74 r. pragniemy poinformować redakcję „Głosu Wielkopolskiego”, że każda notatka czy artykuł zamieszczony na łamach prasy jest analizowany przez nasze przedsiębiorstwo.

Już po pierwszej notatce przeprowadziliśmy postępowanie wyjaśniające łącznie z na radą z agentami stacji benzynowej nr 664 przy ul. Dąbrowskiego, gdzie wydano polecenie zmierzające do poprawy obsługi klientów w tej stacji. Niezależnie od powyższego, wydano odpowiednim służbom przedsięwzięcia kontrola nad działalnością usługową stacji benzynowych w celu wyeliminowania zaobserwowanych nieprawidłowości.

W stosunku do agentów stacji benzynowych nie wywiązujących się z postanowień umowy agencyjnej będziemy wyciągać jak najdalej idące konsekwencje służbowe do rozwiązania umów włącznie. Tak np. z powodu niewłaściwej obsługi klientów w październiku br. wypowiedzenie otrzymało 4 agentów stacji benzynowych w Poznaniu.

Za brak wyczerpujących wyjaśnień w pierwszym naszym piśmie, uprzejmie przepraszamy. (169)

ANDRZEJ DADACZYŃSKI
z-ca dyrektora
CPN w Poznaniu

Jeden rozen nie starczy

W związku z notatką w „Głosie Wielkopolskim” z 6/7 bm, co do sprzedaży kurczaków w barze mlecznym „Starówka”, uprzejmie wyjaśniamy, że zdolność produkcji na zainstalowanego rożna nie pokrywa w pełni popytu na kurczęta. Brak możliwości zainstalowania drugiego rożna ogranicza również pieczenie kurcząt w ten sposób.

Personel baru nie może odmówić sprzedaży kurcząt do konsumpcji poza lokalem, ponieważ zakłady gastronomiczne zobowiązane są do prowadzenia również tej formy sprzedaży.

Poza tym informujemy, że w barze „Starówka” wprowadziliśmy sprzedaż kurcząt pieczonych tradycyjnie. Przykro nam, że spowodowałyśmy rozgoryczenie czytelnika z powodu nieotrzymania porcji kurczaka, mimo dość długiego wyczekiwania. (2875)

A. STACHOWSKI
Dyrektor Oddziału Barów
Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Przemysłu Gastronomicznego

Im krótszy list do redakcji, tym większa ma szansa druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nazw adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-953 Poznań.

Rejon Produkcji Leśnej „LAS”
Poznań, Garbary 72 — telefon 546-18

SPRZEDAJE

- ♦ LISY NIEBIESKIE
- ♦ NORKI STANDARD
- ♦ NORKI PLATYNY
- ♦ NORKI PASTELE.

Zwierzęta te, zgodnie z opinią komisji
licencyjnej, stanowią wartościowy mate-
riał hodowlany.

Sprzedaży dokonuje się w Zarodowej
Fermie Zwierząt Futerkowych w Czarnie-
jewie, pow. Gniezno (tel. Czarniejewo 51).

7524-K1

Przetarg

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego
Łączności nr 9 w Poznaniu, ul. Winklera 1 —
ogłasza

**PIERWSZY PRZETARG NIEOGRANICZO-
NY na sprzedaż samochodu marki:**
— NYSA typ N-59 furgon nr. inw. J-262,
cena wywoławcza 33.600,— zł

oraz

DRUGI PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż samochodów marki:

- WARSZAWA - furgon 204 P, nr inw.
J-100, cena wywoławcza 13.000,— zł,
- WARSZAWA - furgon uniwersalny 224,
nr inw. J-430, cena wywoławcza 13.000,—
złoty.

Przetarg odbędzie się w dniu 2 grudnia 1974
roku o godz. 10.30 w siedzibie Przedsiębiorstwa.

Samochody można oglądać we wtorki i piąt-
ki od godz. 10 do 12, po uprzednim zgłoszeniu
się na wartowni.

Wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy
wplacić w Kasie Przedsiębiorstwa lub na konto
1218-6-1050 k NBP I O/M Poznań, najpóźniej
w przeddzień przetargu. 7477-K1

Praca Nauka

Gospoia — pomoc 3 do-
rosłe osoby, dobre warun-
ki, potrzebna. Sienkowi-
cka 11 m. 20. 46273g

Pracownicy i pomoc fizy-
cznych do dorywczych
prac w piekarni (o-
bornik) w godzinach
przed i popołudniowych.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 46279g.

Pracownika lub emeryta
do palenia w piecu za-
trudni ogrodnictwo Staro-
leka. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 46359g.

Przyjmie dozorstwo może
być z paleniem. Warunek:
mieszkanie. Poznań, Gro-
dziska 91 m. 2. 46370g

Szefiery polernik oraz
szlifierz emeryt i osoba po-
wyż 18 lat potrzebni. Po-
znań, ul. Janickiego 2. 46381g

Zatrudnię wysoko kwalifi-
kowanego mechanika sa-
mochodowego na dobrych
warunkach. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
46389g.

Rencista uczciwy, był
pracownikiem handlu przy-
jmuje pracę w kiosku „Ru-
chu” na pół etatu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46407g.

Przyjmie pracę chałupni-
czą również z dziećmi lub
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 46130g.

Przyjmie kobietę do war-
sztatu mechanicznego. Po-
znań, Leonarda 2. 46411g

Pomoc do dwójki potrzeb-
na. Warunki bardzo
dobre. Mieszkanie. Wiado-
mość: Grunwaldzka
113, parter, tel. 679-430. 46422g

Krawcową do szycia mę-
skich czapek poszukuje
prywatna pracownia. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46531g.

Pani kochająca dzieci do
czteromiesięcznego dzie-
cka w Winogradach, Osie-
dle Przyjaźni, 1 ptr. po-
trzebna. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 46155g.

Opiekunkę dochodzącą do
małego dziecka przyjmie-
my zaraz. Poznań, Tacz-
nowskiego 19 m. 4. 46124g

Kupię wtryskarkę 10-15 g.
pionową. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 46338g

Bony PeKaO — kupię. Te-
lefon 565-60. 45799g

Bony PeKaO, kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46338g.

Obraz znanego malarza
polskiego — kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46338g.

Kupię balans 10-15 t. Te-
lefon 32-10-24. 46646g

Poltax II oraz piec elek-
tryczny akumulacyjny —
„Prozamet” sprzedam. —
Tel. 589-55. 46258g

Garaż blaszany ocieplany,
sprzedam. Garbary 40 m.
pionowa. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 46338g

Akordeon sprzedam. Ko-
chanowskiego 22 m. 6. 46649g

Sprzedam fotel inwalidz-
ki. Tel. 676-461. 46590g

Sprzedam szczeniaka coc-
ker-spaniel. Czarniejew-
ska 8. 46616g

Sprzedam meble stołowe
(wysoki polysk). Osiedle
Piatowskie 53 m. 8, od 18.
46614g

Wózki dziecięce, różne
modele, wielki wybór —
poleca Brzozowska — Po-
znań, Czerwonej Armii 10.
1062p

Sprzedam Skodę S 100
Lux, 1971, 31.000 km, clem
nozieloną. Osiedle Paź-
dziernika 5 K m. 103, (W1
nogrady). 46527g

Z powodu wyjazdu prze-
dam Syrenę 104. Poznań,
Dąbrowskiego 20/22 m. 41
od godz. 15. 45875g

Sprzedam Warszawę Pick-
up stan dobry (skrzynia
drewniana). Wolsztyń, ul.
Sienkiewicza 4a. 46472g

Kupię skrzynię biegów do
Opła. Kapitana. Mieczys-
ław Gajda Rzecin, poczta
Mokrzy, pow. Szamoty. 4641g

Sprzedam BMW-R51 Sport
500 ccm Poznań, Wielka 22
m. 6. 46248g

Sprzedam Pick-up oraz
części zamienne. Poznań,
Ułanska 12 m. 8. 45888g

Ford „Cortina” 1500, bia-
ła, w bardzo dobrym sta-
nie — sprzedam, tel. 540-36
od godz. 10 do godz. 18.
Maciej Hirsch, Poznań,
Czerwonej Armii 27. 46591g

Austin 850-Mini — prze-
dam. Parking, Dąbrowskie
go 60, g. 16-17. 46571g

Lokale

Pan poszukuje pokoju
chętnie niemeblowanego.
Osiedle Piatowskie, Ja-
giellońskie tel. 332-449. 43988g

Poszukuje pokoju dla ucz-
nia licealnego chętnie z
wyżywieniem w okolicy
ul. Matejki. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
46275g.

Samotny pracujący lat 60
poszukuje niekrepującego
pokoju. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 46282g.

Bezdzietne małżeństwo po-
szukuje niekrepującego
pokoju na okres 2 lat.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 46286g.

Małżeństwo bezdzietne po-
szukuje niekrepującego
pokoju z wygodami. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46286g.

Poszukuje mieszkania sa-
modzielnego, kuch-
nia, łazienka, ogród. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46286g.

Poszukuje mieszkania sa-
modzielnego, kuch-
nia, łazienka, ogród. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46286g.

Poszukuje mieszkania sa-
modzielnego, kuch-
nia, łazienka, ogród. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46286g.

Poszukuje mieszkania sa-
modzielnego, kuch-
nia, łazienka, ogród. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46286g.

Poszukuje mieszkania sa-
modzielnego, kuch-
nia, łazienka, ogród. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46286g.

Poszukuje mieszkania sa-
modzielnego, kuch-
nia, łazienka, ogród. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46286g.

Poszukuje mieszkania sa-
modzielnego, kuch-
nia, łazienka, ogród. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46286g.

Poszukuje mieszkania sa-
modzielnego, kuch-
nia, łazienka, ogród. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46286g.

Poszukuje mieszkania sa-
modzielnego, kuch-
nia, łazienka, ogród. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46286g.

Poszukuje mieszkania sa-
modzielnego, kuch-
nia, łazienka, ogród. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46286g.

Poszukuje mieszkania sa-
modzielnego, kuch-
nia, łazienka, ogród. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46286g.

Poszukuje mieszkania sa-
modzielnego, kuch-
nia, łazienka, ogród. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46286g.

Poszukuje mieszkania sa-
modzielnego, kuch-
nia, łazienka, ogród. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46286g.

Poszukuje mieszkania sa-
modzielnego, kuch-
nia, łazienka, ogród. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46286g.

Poszukuje mieszkania sa-
modzielnego, kuch-
nia, łazienka, ogród. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46286g.

Poszukuje mieszkania sa-
modzielnego, kuch-
nia, łazienka, ogród. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46286g.

Poszukuje mieszkania sa-
modzielnego, kuch-
nia, łazienka, ogród. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46286g.

Poszukuje mieszkania sa-
modzielnego, kuch-
nia, łazienka, ogród. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46286g.

Poszukuje mieszkania sa-
modzielnego, kuch-
nia, łazienka, ogród. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46286g.

Poszukuje mieszkania sa-
modzielnego, kuch-
nia, łazienka, ogród. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46286g.

Poszukuje mieszkania sa-
modzielnego, kuch-
nia, łazienka, ogród. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46286g.

Poszukuje mieszkania sa-
modzielnego, kuch-
nia, łazienka, ogród. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46286g.

Poszukuje mieszkania sa-
modzielnego, kuch-
nia, łazienka, ogród. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46286g.

Poszukuje mieszkania sa-
modzielnego, kuch-
nia, łazienka, ogród. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46286g.

Poszukuje mieszkania sa-
modzielnego, kuch-
nia, łazienka, ogród. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46286g.

Poszukuje mieszkania sa-
modzielnego, kuch-
nia, łazienka, ogród. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46286g.

Poszukuje mieszkania sa-
modzielnego, kuch-
nia, łazienka, ogród. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46286g.

Poszukuje mieszkania sa-
modzielnego, kuch-
nia, łazienka, ogród. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46286g.

Poszukuje mieszkania sa-
modzielnego, kuch-
nia, łazienka, ogród. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46286g.

Poszukuje mieszkania sa-
modzielnego, kuch-
nia, łazienka, ogród. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46286g.

Poszukuje mieszkania sa-
modzielnego, kuch-
nia, łazienka, ogród. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46286g.

Poszukuje mieszkania sa-
modzielnego, kuch-
nia, łazienka, ogród. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46286g.

Poszukuje mieszkania sa-
modzielnego, kuch-
nia, łazienka, ogród. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46286g.

Poszukuje mieszkania sa-
modzielnego, kuch-
nia, łazienka, ogród. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46286g.

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO nr 2

Poznań, ul. Marchlewskiego 128

POSZUKUJE POKOI UMEBLOWANYCH

dla zakwaterowania n. pracowników
— zatrudnionych na budowie

W LESZNIE.

Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnić udziela
kierownik budowy na miejscu w Lesznie,
ul. Magazynowa 4. 7607-K1

Pracownicy poszukiwani

Okręgowy Urząd Telekomunikacji Między-
miejscowej w Poznaniu, ul. 23 Lutego 26 — zatrudni
zaraz

palaczy centralnego ogrzewania.

Praca na zmianę w pełnym wymiarze godzin
pracy.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr i Szkole-
nia, III piętro, pokój 329. Informacje telefonicz-
ne nr 584-55. 7546-K1

Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych
w Luboniu k. Poznania — zatrudnią zaraz:

- robotników aparaturowych produkcji do-
świadczalnej
- elektryków warsztatowych,
- elektryków dyżurnych.

Dla kandydatów zamiejscowych zakład za-
pewnia zakwaterowanie na kwaterach prywat-
nych.

Pisemne zgłoszenia należy kierować pod
adresem: Poznańskie Zakłady Nawozów Fosfo-
rowych w Luboniu k. Poznania, nr telefonów
32-00-21, wewn. 155 lub 224. 2769-K2

Różne

Cudzoziemiec samotny —
studujący, poszukuje mie-
szkania samodzielnego,
wielopokojowego lub ka-
walerki, ewentualnie nie-
krepującego pokoju, z wy-
posażeniem, najchętniej z
telefonem i w centrum,
na okres roku lub dłużej.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 46391g.

Znint! Zamienie mieszka-
nie 3 pokoje, kuchnia, ła-
zienka oraz ogród, na mie-
szkanie w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46188g.

Posiadam pomieszczenie w
Poznaniu na cichy prze-
mysł lub produkcję, przy-
stąpię jako wspólnik —
oczekuję propozycji. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46198g.

Siatkę podtynkową — po-
leca wytwórnia, ul. Czer-
wonej Armii 27. 45390g

Naprawa lodówek. Tele-
fon 33-16 07. 45313g

Poszukuje miejsca — ogró-
dek, garaż, piwnica — na
przechowanie, ewentual-
nie sprzedaż choinek. Of-
erty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 46508g.

WSP „Usługa” Zakład nr
180 — uszczelniamy okna
i drzwi balkonowe taśmą
aluminową (belgijską). —
Gwarantujemy wysoką ja-
kość usług (krótkie ter-
miny). Adres: Poznań —
61-568, Gwardii Ludowej
34 m. 8. 46159g

Naprawa lodówek. Tele-
fon 740-87. 43344g

Centralne ogrzewanie z
własnych materiałów —
grzejniki żelazne, kotły
— wykonamy w krótkim
terminie. Telefon 67-27-20,
godz. 16-20. 46585g

Matrymonialne

Emeryt, wdowiec, wy-
kształcenie średnie, mate-
rialnie niezależny z po-
wodu braku znajomości
poczna pania lat 50-58, do-
brej prezencji, w celu ma-
trymonialnym. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46197g.

Pani po 40, niebiedna —
poczna pana kulturalnego.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46604g.

Okręgowa Spółdzielnia Pracy

Usług Komunikacyjnych i Różnych

„UNI WERSUM”

w Poznaniu, ulica Działowa nr 4

Z A W I A D A M I A, że

Zakład Usług Kamieniarstwa

Nagrobków

przy ulicy Gnieźnieńskiej 36

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA

NA WYKONANIE NAGROBKÓW.

Celem uniknięcia spiętrzenia prac w okre-
sie wiosenno-letnim — uprzejmie prosimy
o jak najwcześniejsze składanie zamówień,
które przyjmujemy:

1. Zakład Usług Kamieniarstwa Na-
grobków przy ul. Gnieźnieńskiej 36,
dojazd autobusem linii nr 73, plac
Wolności — Miłostowo cmentarz, co-
dzienne w godzinach od 9-14, w po-
niedziałki, środy i piątki od godz.
9-17 — oraz

2. Biuro Spółdzielni przy ul. Roosevel-
ta 1 (I piętro) — codziennie w godzi-
nach od 9-13. 7520-K1

HANDEL MIASTA POZNANIA

ZAPRASZA NA

WIELKI KIERMASZ GWIAZDKOWY

KTÓRY CZYNNY BĘDZIE W CZASIE

od 20. XI do 31 grudnia 1974 roku

w godzinach od 11 do 18 w hali nr 8 MTP

(wejście od ul. Świerczewskiego)

POLECA:

zabawki — artykuły sportowe — ozdoby i cho-
inki z tworzyw sztucznych — artykuły gospo-
darstwa domowego — zmechanizowany sprzęt
domowy — odzież — tkaniny — galanterię —
obuwie — upominki — książki — napoje i sery
— warzywa — owoce — słodczyce.

7569-K1

Sprzedam kozuszek na
3-7 lat. Tel. 427-56. 46270g

Zagraniczną ślubną suknię
sprzedam. Tel. 635-53 od
godz. 15-18. 46131g

Młocarnię MSC-7B prze-
dam. Stanisław Drygas,
Krotoszyń, Ceglarska 43.
46320g

Sprzedam choinki gwiazd-
kowe hodowlane, większą
ilość od 50-300 cm. Poważ-
ne oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 46335g.

Wózki dziecięce, różne
modele, wielki wybór po-
leca Brzozowska, Poznań,
Czerwonej Armii 10. 46354g

Sprzedam blachę odpado-
wą 08-10, wtryskarkę pio-
nową ręczną oraz przy-
czepę samochodową. Po-
znań, ul. Janickiego 22. 46380g

Futro czarne łapki kara-
kuldowe, duży rozmiar —
9.000 zł oraz zegarek z
bransoletką, męski, złoty
— sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
46396g.

Sprzedam ładny nowy ko-
żuch damski. Lodowa 19
m. 2, przed południem. 46403g

Sprzedam obraz olejny —
F. M. Wygrzywalski, 1932
r. 75x55. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 46433g

Sprzedam kalkulator elek-
tryczny japoński Unijonice
77. Adres wskazuje „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
46473g.

Castrol GTX olej samo-
chodowy — sprzedam. Te-
lefon 719-26, godz. 16-18.
46533g

Sprzedam nowy kożuch
męski — jugosłowiański.
Świerczewskiego 49a m.
29. 46449g

Sprzedam futro brązowe
— wełnskie, skrzypce.
Adres wskazuje „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 46163g

Okazyjnie sprzedam zgrze-
warke 1000 Wat. Pusz-
kowo, ul. Poznańska 56.
46106g

Sprzedam szafę dwujęz-
nikową — antyk, pię-
kny orzech. Rogaliński-
go 8 m. 5. 46180g

Jamnik trzymiesięczny,
czarny, podpalany, prze-
dam. Swarzędz, tel. 296.
46207g

Sprzedam kalkulatory elek-
tryczne — japoński, ka-
nadyjski. Tel. 673-315.
46261g

Sprzedam okazjnie 6 o-
kien oszklonych (nowa
stolarzka) oraz piec stalo-
palny emaliowany. Infor-
macje: tel. 411-325, godz.
13-15. 46268g

Szopy — prace hodowlane,
przychówek 1974 — prze-
dam. Warszawa, 04-859 Ra-
dóś, Pomologiczna 1.
2810-K2

Sprzedam maszyny kalet-
nicze: ścieniarke, elektry-

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu, ul. Krauthofera 10, tel. 630-12 — zatrudni zaraz:

- palaczy i pomocników palaczy na kotły La Monte'a, WCO, KCO
- palaczy i pom. palaczy na sezon ogrzewczy 1974/75
- monterów urządzeń ogrzewczych
- uzdatniaczy wody (mogą być kobiety).

Dla palaczy i pomocników palaczy po skończonym sezonie ogrzewczym istnieje możliwość przejścia do pracy do konserwacji urządzeń energetycznych — ciepłych w kotłowniach i sieci ciepłej oraz zdobywania zawodu monterów c. o. Wynagrodzenie płatne zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy. 7532-K1

Praca

Tokarza na stałe, przyjmę. Poznań - Junikowo, ul. Paczkowska 10. 46754g

Gospodni do 30 ha gospodarstwa rolnego w mieście, potrzebna zaraz. Tel. 67-20-30, wewn. 4 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46658g.

Przyjmę szewca — damskie obuwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46661g.

Dozorca, stróż nocny, pracownik fizyczny, ślusarz, dobre warunki — potrzebni. Administracja Domu, Poznań, Sporna 12, godz. 14-16. 46666g

Krawcową na konfekcję, zatrudnię. Luboń 1, ulica Ziemięcka 15. 46679g

Przyjmę uczennice fryzjerską, ukończone 17 lat. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46682g.

Ucznia, uczennice, wyuczę krawiectwa, kuśnierstwa. Chętnie z terenu, ze stażem. Matejki 29 m. 2. 46685g

Zatrudnię pracowników w zawodzie izolacyjnym. Poznań, Bruna 28. 46735g

Kupno Sprzedaż

Robudę — zastrzyki 16 sztuk, na dwunastu — pilnie kupię. Tel. 33-15-70. 47027g

† Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia 15 listopada 1974 r. zakończył swój pracowity żywot mój najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, szwagier i wujek, przeżywszy 65 lat

HENRYK LANGE
emeryt PKP,
były mistrz kolarski Poznania,
członek ZBoWiD-u.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 listopada br. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, ul. Rutkowskiego 43A m. 5. 47144g

† W dniu 15 listopada 1974 r. zmarł mój ukochany mąż, człowiek wielkiego serca i szlachetności, śp.

WACŁAW STEPANIAK
b. żołnierz Wojsk Polskich i RAF

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w głębokim smutku
żona
47161g

† Dnia 16 listopada 1974 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

SYLWESTER KACHEL

Pogrzeb odbędzie się 19. XI 1974 r. o godzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W bólu pogrążona
żona z rodziną
Poznań, ul. Jesienna 25 m. 12.

† Dnia 16 listopada 1974 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

SYLWESTER REMBAŁSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19 bm. o godz. 14 na cmentarzu Mikostowo.

W smutku pogrążona
żona, dzieci i rodzina
Poznań, Os. Piastowskie 51 m. 22. 47142g

† Dnia 15 listopada 1974 r. zmarł ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek lat 76, śp.

JAN KOWALSKI
powstańca wielkopolski i śląski

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 12 na cmentarzu w Rogalinie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Rogalinek, ul. Słoneczna 8. 47159g

† Dnia 15 listopada 1974 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek lat 76, śp.

JAN KOWALSKI
powstańca wielkopolski i śląski

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 12 na cmentarzu w Rogalinie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Rogalinek, ul. Słoneczna 8. 47159g

† Dnia 15 listopada 1974 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek lat 76, śp.

JAN KOWALSKI
powstańca wielkopolski i śląski

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 12 na cmentarzu w Rogalinie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Rogalinek, ul. Słoneczna 8. 47159g

† Dnia 15 listopada 1974 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek lat 76, śp.

JAN KOWALSKI
powstańca wielkopolski i śląski

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 12 na cmentarzu w Rogalinie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Rogalinek, ul. Słoneczna 8. 47159g

† Dnia 15 listopada 1974 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek lat 76, śp.

JAN KOWALSKI
powstańca wielkopolski i śląski

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 12 na cmentarzu w Rogalinie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Rogalinek, ul. Słoneczna 8. 47159g

† Dnia 15 listopada 1974 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek lat 76, śp.

JAN KOWALSKI
powstańca wielkopolski i śląski

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 12 na cmentarzu w Rogalinie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Rogalinek, ul. Słoneczna 8. 47159g

† Dnia 15 listopada 1974 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek lat 76, śp.

JAN KOWALSKI
powstańca wielkopolski i śląski

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 12 na cmentarzu w Rogalinie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Rogalinek, ul. Słoneczna 8. 47159g

† Dnia 15 listopada 1974 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek lat 76, śp.

JAN KOWALSKI
powstańca wielkopolski i śląski

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 12 na cmentarzu w Rogalinie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Rogalinek, ul. Słoneczna 8. 47159g

Syręnę 102 po wypadku, 5013 m², ogrodzoną, z domkiem — 4 izby oraz letnią kąpielnią. Cena przy sprzedaży. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46142g.

Kupię działkę ogrodniczą do 1 ha, z prawem zabudowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46115g

Wrocław — sprzedam nieruchomości z lokalami przemysłowymi, przydatnymi na stolarnie lub inne. Wolne mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46109g.

Sprzedam dom czynszowy w śródmieściu, po kupnie wolne mieszkanie 4-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46127g

Grunwald — luksusowa willa wolnostojąca, po kupnie wolna — garaż, telefon, ogród — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46626g.

Kupię działkę budowlaną na Jeżycach lub Grunwaldzie, blisko komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46622g

Kupię działkę pod dom bliźniaczy w Poznaniu, po śladach pierwszeństwa kupna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46626g.

Sprzedam 2 ha ziemi, nadającej się na ogrodnictwo. Okolice Szczepankowa. Telefon 710-53. 46556g

Kupię domek jednorodzinny, albo mieszkanie własnościowe, niewyłączające pół bliźniaka, w Śwarczewie lub w Winogrodach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46670g.

Kupię niewykończoną willę — Winogrody. Jeżyce. Grunwaldzka 19 dla 46594g

W Koźminie Wlkp. sprzedam dom wyłączony z wszelkimi wygodami, garażem oraz zabudowaniem gospodarczym. Całość w odpowiednim terminie wolna. Powołane oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46592g.

Mieszkanie, domek — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46592g.

Lokale

Samodzielne 2 pokoje z kuchnią, łazienką, piecem, kwaterunkowo, parter — zamienię na 2 mieszkania po 1 pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45393g.

Bezdzienne małżeństwo (po studiach, członkowie SM) — poszukuje pokój umiarkowanego. Tel. 757-85 — po 16. 46984g

Nieruchomości

Kupię willę jednorodzinną, nową, względnie bliźniaczą, może być do wykończenia, w Poznaniu — Jeżyce, Grunwaldzka 19 dla 46546g.

Ogrodnictwo 4000 m², szklarni 1350 m² w Poznaniu — sprzedam poważnemu refektantowi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46401g.

Kupię willę do wykończenia i działkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46104g.

Sprzedam domek z działką, dogodna komunikacja. Przemierowo. Graniczna 6 — Szymkowski. 46708g

Kupię domek przy tramwaju, albo pokój, do nierozbicia. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46657g.

† Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia 15 listopada 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana, bardzo troskliwa i ofiarna mama, siostra, babunia, ciocia, szwagierka i teściowa, śp.

LUDWINA TALARCZYK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina
Uprasza się o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Czesława 18a m. 15. 47156g

† W dniu 14 listopada 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 66, śp.

MARIA KOLPIŃSKA
nasza kochana siostra, szwagierka, bratanica, ciocia i kuzynka.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, ul. Pogodna 64 m. 3, Warszawa, Buffalo NY. 47137g

† Dnia 15 listopada 1974 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po długiej i ciężkiej chorobie, mój ukochany i nigdy niezapomniany mąż i tatuś, śp.

WIKTOR JANKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 18. XI 1974 r. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona z synami
Poznań, Mickiewicza 15. 47143g

Dnia 19 listopada 1974 r. o godzinie 7.30 w kościele ks. Pallotynów przy ul. Przybyszewskiego, odprawiona zostanie msza św. za spókoj duszy, śp.

plk. JÓZEFA WESOŁOWSKIEGO
zmarłego dnia 7 bm.

o czym zawiadamia
grono przyjaciół
46699g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Lekarzom i Pracownikom Szpitala Kolejowego w Poznaniu, Prezydium Dyrekcji Okręgowych Kolei Państwowych w Poznaniu, Zarządowi Służby Zdrowia DOKP Poznań, Obwodowej Przychodni Lekarskiej nr 2 oraz wszystkim Przyjaciółom, Kolegom, Znajomym i Współlokatorom, którzy oddali ostatnią przysługę memu mężowi, śp.

JERZEMU NAGLEROWI
składam
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
Zofia Naglerowa
46424g

W poniedziałek i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem GZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH i GZEMIOŁ M. POZNANIA — są zamknięte.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 17) — codziennie g. 10-18.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Ratusz) — „Rozwój Poznania w okresie XIX-lecia PRL” — codziennie g. 10-15, wtorki i piątki g. 12-18, soboty, dni przedświąteczne i 17. XI — zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 45) — codziennie g. 9-17, niedz. i święta g. 10-16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-18, niedz. i święta g. 10-15.

PRZYRODNICZE (Świercowskie go 19) — codziennie g. 10-15, soboty i 10-16 sob. — nieczynne.

NARODOWE (al. Marcinkowskie go 9) — g. 9-18, niedz. g. 10-15.

ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10-17, niedz. i święta g. 11-15.

GZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH — g. 9-15, poniedziałki i środy — g. 12-18, niedz. i św. g. 10-15, soboty, dni przedśw. — zamknięte.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-13, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM WYZWOLENIA (Cyta dela) do 23. II. 1975 zamknięte.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałek i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem GZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH i GZEMIOŁ M. POZNANIA — są zamknięte.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 17) — codziennie g. 10-18.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Ratusz) — „Rozwój Poznania w okresie XIX-lecia PRL” — codziennie g. 10-15, wtorki i piątki g. 12-18, soboty, dni przedświąteczne i 17. XI — zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 45) — codziennie g. 9-17, niedz. i święta g. 10-16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-18, niedz. i święta g. 10-15.

PRZYRODNICZE (Świercowskie go 19) — codziennie g. 10-15, soboty i 10-16 sob. — nieczynne.

NARODOWE (al. Marcinkowskie go 9) — g. 9-18, niedz. g. 10-15.

ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10-17, niedz. i święta g. 11-15.

GZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH — g. 9-15, poniedziałki i środy — g. 12-18, niedz. i św. g. 10-15, soboty, dni przedśw. — zamknięte.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-13, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM WYZWOLENIA (Cyta dela) do 23. II. 1975 zamknięte.

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodii i piosenki; 8.15 Po jednej piosence; 9.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.55 Fala 74; 9.55 Magazyn Wojskowy; 10.05 Teatr dla Dzieci Młodszych „Z deszczu pod rybnę”; 10.25 Lista przebojów; 11.05 Niedziela muzyczna; 11.25 Transm. Międzyzwiązkowego Mecz Bokserskiego Polska — NRD; 14.05 Turniej kapel cz. I; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 Turniej kapel cz. II; 14.30 „W Jeżorach”; 15.05 Konc. żywe; 15.05 Teatr PR Studio Współczesne „W burzy”; 15.45 Film, muściał, operetka; 17.15 Niedziela spotkania Studia Młodych; 18.05 3xR — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 18.53 Dobranoc; 20.15 Dyskusja na temat międzyzwiązk. 20.15 Przeboje w dwóch wersjach; 20.40 Z teatralnego afisza; 21.05 Woknał przedstawi; 21.30 Zespół Dzieciaków; „Co my na to” Nr 11; 22.05 „Eurojazz 74”; 22.30 Rewia filmowa; 23.05 Ogólnop. wiadom. sport.; 23.20 Tańczymy do północy; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 Felieton literacki; 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 „Zawsze w niedzielę” felieton; 8.35 Radioproblemy; 10.05 Wielkopolska niedziela; 12.05 Pozn. konc. żywe; 12.35 Czy znasz tę książkę? zagadka literacka; 13.05 Poranne symf. utworów Webera i Beethovena; 14.05 Program z dykaniem Nr 166; 15.05 Bela Bartok IV Kwartet smyczkowy (H. S. 91) Kwartet smyczkowy Juilliarda; 15.30 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodszych „Kapitan Nemo — władca mórz” część I słuch. wg powieści J. Verne’a „20.000 mil podziemnej żegluzi”; 16.15 Z księgarskich wirtu; 16.30 Konc. chopinowski gra Szeszo Rąk; 17.01 „Kurtyna w górę” aktualności teatralne; 17.30 Luciano Berio: Symfonia na 8 głosów i orkiestrę; 18.35 Felieton aktualny; 18.45 Kabareci reklamowy; 19.05 Teatr PR Studio Współczesne Premiera Miesiąca „A potem niech biją dzwony”; 20.10 A. Skriabin: III Symfonia C-dur op. 43 „Boski poemat”; 21.05 Wojsko, straż, obronność; 21.15 Arie operowe w śpiewie W. Ochman; 21.50 A. Vivaldi: Koncert na 2 trabki; 22.05 Pozn. wiadom. sport.; 22.10 Motety Wacława z Szamotuł i Heinricha Schoetza śpiewa Poznański Chór Chłopięcy pod dyr. J. Kurczewskiego; 22.30 Poetycki konc. żywe; 23.05 Claude Debussy: Morze; 23.35 R. Schumann: Kwartet smyczkowy.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

UWAGA! UKF 69,74 MHz transm. program II.

PROGRAM WLASNY: 14.05 Transm. z meczu piłkarskiego o mistrzostwo I ligi „Lech” Poznań — „Legia” Warszawa; 18.30 Ogólnop. program stereofoniczny.

PROGRAM III: 7.30 Posłuchajmy jeszcze raz — magazyn słowno-muzyczny; 8.35 Niedziela rytmy; 9.05 „Sprawa honoru” — 1 odc. pow. Denne’a Barta Peteliera; 9.10 Kwadrans dla zespołu Old Time; 9.30 Sprawy Polaków — aud. public.; 9.50 Grające listy; 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów; 11.15 Wielkie recitale — Światłosław Richter w Moskwie; 12.05 „Ćwiczenia nad Wizerem” — 1 odc. słuch. dokum. K. Radowicza; 12.30 Wiedzy „Bobino” a „Olympia”; 13.05 Muzyka i piosenki; 13.15 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Perrykop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Mikrocitał A. Dąbrowskiego; 14.45 Za kierownicą; 15.10 „Ruszał John” — gra Zesp. M. Davisa; 15.40 Tele-piosenki; 15.50 „Kariera folkloru” — Ameryka Łacińska; 16.15 Z obu stron kamery; 16.45 Zapomniane — przypomnienie; 17.05 „Sprawa honoru” — 2 odc. pow.; 17.15 Zapraszamy do studia — Zbigniew Namysłowski; 17.40 Coś w tym jest — o filmach rozmawia A. Szymańska i Z. Kalużyński; 17.55 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 18.30 „Poculunek” — słuchowisko; 19.05 Kariera folkloru — Afryka; 19.35 Muz. pocztą UKF; 20.05 Moi znajomi — Jeden z Klanu — gawęda prof. W. Dworaczka; 20.10 Gdyby Beethoven odzyskał słuch. — dyskusja muzyczna; 20.50 Śpiewa Pery Como; 21.05 Słuchając koncertu Jana Sebastian Bacha; 21.10 Polski jazz — monografia płytowa; 21.40 Śpiewa Pery Como; 21.50 Opera — G. Puccini’ego „Cyganeria”; 22.05 Śpiewa — Paul McCartney; 22.15 „Paryski spleen” Charlesa Budelaira — wieczór siódmy; 22.30 Kariera folkloru — Indie; 23.05 Swoje ulubione wiersze recytuje S. Zeleński; 23.50 Na dobranoc gra Iwan Romanoff.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: 7.40 Propozycje do „Listy Przebojów”; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Przeboje

nie g. 9-17, niedz. i święta g. 10-16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-18, niedz. i święta g. 10-15.

PRZYRODNICZE (Świercowskie go 19) — codziennie g. 10-15, soboty i 10-16 sob. — nieczynne.

NARODOWE (al. Marcinkowskie go 9) — g. 9-18, niedz. g. 10-15.

ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10-17, niedz. i święta g. 11-15.

GZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH — g. 9-15, poniedziałki i środy — g. 12-18, niedz. i św. g. 10-15, soboty, dni przedśw. — zamknięte.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-13, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM WYZWOLENIA (Cyta dela) do 23. II. 1975 zamknięte.

bez słów; 9.05 Muzyka; 9.25 Pieśni i tańce ludowe narodów bałkańskich; 10.05 Tańce z różnych epok; 10.30 „Bilans wstępny” — fragment 10; 10.40 W stylu „count try”; 11.05 „Górniki” — express muzyczny; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Alfabet Polski; 11.30 Łódź na muzycznej antenie — cz. I; 12.25 Łódź na muzycznej antenie — cz. II; 12.40 Koncert żywe; 13.05 Piosenki w wyk. Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”; 13.15 Alfabet Polski; 13.30 Dyskoteka nastolatków; 14.05 cykl: „Wiesz tańczy i śpiewa”; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Sylwetka piosenkarza — Michel Eugène; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Miniatury konc. symf.; 15.35 Gra Katowicki Zespół Tan. „Metrum”; 16.10 Radiowa kronika muzyczna; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Musical „Hair” w wersji jazzowej; 17.05 Radiokurier; 17.20 Tryptyk piosenkowski — M. Rodowicz, K. Kovacs, S. Quatro; 18.05 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 M. Urbania w Newport; 19.15 Gwiazdy polskich estrad; 19.45 Społem dla wspólnego dobra; 20.05 Naukowcy rolnikom; 20.15 Płytokata; 21.05 Studium wiedzy polityczno-społecznej; 21.15 Qui Pro Quo — Kochana Stara Buda; 21.40 Do tańca zaprasza ork. J. Wiltona; 22.15 Minirecital Krystyny Prońko; 22.30 Z płyt Cat Stevens; 23.05 Korrespondencja z zagranicy; 23.10 V Konkurs im. P. Czajkowskiego; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Olsztyna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 16, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 Alfabet Polski — Krakowski; 7.45 Muzyczny dialog; 8.35 My 74; 8.45 Polska muzyka ludowa w opr. artyst.; 9.05 Dla kl. V i VI (wych. muz.); „Zwierzęta w muzyce”; 9.25 Opolskie propozycje muzyczne; 9.40 Ta Ra Ra Moskwa; 10.05 Konc. Chór PR i TV we Wrocławiu; 10.40 Alfabet Polski — Krakowski; 11.05 Dla kl. VI (geografia); „Nasze najwzysze”; 11.25 Edward Grieg — 2 miniaturowe fortepianowe; 11.35 Postępy, dom, nowoczesność — porady praktyczne dla kobiet; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12.30 Czas do brych gospodarzy; 13.05 OIRT: „Neutrino — niewidzialne promieniowanie Kosmosu”; 13.20 Jazz; 13.35 „Przebudzenie tajgi” — fragm. książki W. Borsuka; 13.55 Młai przegląd folklorystyczny; 14.05 Wieści, taniec; 14.15 Alfabet Polski — Krakowski; 14.35 Muz. operowa; 15.05 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Pieśni i tańce Węgier; 16.05 Alfa i Omega; 17.20 „Antena Młodych”; 17.45 Niedziela remanent sportowe E. Pa cholskiego; 17.50 Radioexpress; 17.55 Poznański koncert żywe; 18.45 Alfabet Polski — Krakowski; 19.05 Mistrzowie stylu szat: Ze społ „The Swingle Singers”; 19.15 Język rosyjski; 19.30 „Niewidomi” — poemat Ann Barnat; 19.40 Hel sinki — Festiwal 1974 — odzworowane koncerty; 21.15 Sygnał stacji i omówienie programu; 21.55 Teatr PR — Studio Współczesne; „Nie śpiew uniesie”; 22.35 Dzieła Arnolda Schoenberga; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Z nagrań pianisty jazzowego Art Tatum’a.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

Uwaga! UKF 69,74 MHz transm. program II.

Program własny: 16.15 Program stereof. 15.40 Ogólnop. program stereof.

PROGRAM III: 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 W roli głównej Budka Suflera; 9.05 „Sprawa honoru” — odc. 2; 9.10 W cieniu Sinatry — śpiewa Mark Murphy; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Ludwik van Beethoven — IV Koncert fortepianowy G-dur op. 58; 10.20 „Cała pała tańczy” — śpiewa Michelle Torr; 10.35 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.40 „150 warkoczyków panny młodej” — odc. 7; 11.50 Mikrocitał Tadeusza Woźniaka; 12.25 Za kierownicą; 13.05 Mistrzowie belcanta — Tirta Ruffo; 13.30 Odpowiedzi z różnych szuflad; 15.45 Muzyczny moog; 16.05 Pod ścianami Paryża; 16.30 Muzyka z jednego filmu — „Zapis zbrodni”; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Sprawa honoru” — odc. 3; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Pisarz miesiąca — Jeremi Przybora; 18.05 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Grechuta redivivus; 19.05 Pow. w wyd. dźwięk. „Trzecia granica”; 19.35 Muzyczna pocztą UKF; 20.05 Portret sportowca — M. Maczyński; 20.15 Gitarowe brazyliana; 20.25 Nie czy talisic — to posłuchajcie; 20.45 60 minut na godzinę; 21.45 Opera tygodnia — M. Rimski-Korsakow: „Złoty kogucik”; 22.05 Piosenka Elton John; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.05 Wiercia i Mazury w oczach poetów; 23.05 Festiwal Muzyczny — Bydgoszcz 74; 23.50 Śpiewają Rada i Mikołaj Wojszaniowie.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

MUZEUM W KÓRNIKU — codziennie g. 9-14, soboty 9-13.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16, od 1 do 30 XI zamknięte.

MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA — w Puszczykowie; wtorki, środy, niedziele g. 10-13, piątki g. 15-18. (Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie. tel. Puszczykowo 190).

TMMP (Stary Rynek 10) — Wystawa wyrobów rękodzielniczych „Forma” — g. 10-13 i 16-18.

Klub MPK (Ratajczaka 39) — Wystawa grafiki i rzeźby Złazka Artystów Twórców z Cottbus (Sala I D.) oraz „Współczesna architektura Bulgarii” Andrzeja Kupidura (parter) — g. 10-20, niedz. i św. — g. 12-18.

TELEWIZJA

NIEDZIELA — PROGRAM I: 6.20 — TTR — Matematyka, I. 30; „Ekstremna funkcja”; 6.50 — TTR Hodowla zwierząt, I. 15/II; „Wychów młodzieży”; 7.20 — TV Kursy reżymy; 7.55 — Przypominamy, radzimy; 8.05 — Alarm przeciwpożarowy trwa; 8.15 — Nowoczesność w domu i zagrodzie; 8.40 — Bieg po zdrowie; 9 — Dla Młodych Widzów — Teleranek: Młodzieżowa reka, Zrób to sam, Telewizyjny Klub Śmiały, Hobbyści, film z serii: „Bella i Sebastian”; 10.15 — „Antena” — Informacje o programie telewizyjnym; 10.35 — W starciu kinie; „Program z nadprogramem” (kolor); 11.30 — Piórkiem i węglem — „Pod rogatkami Krakowa”; 12 — Dziennik (kolor); 12.20 — Transmisja z międzynarodowego meczu bokserskiego Polska — NRD; 13.50 — Z myślą o 33 milionach — program wiejski (kolor); 14.20 — Dla dzieci — „Znacie? — to posłuchajcie” (kolor); 15 — Nie tylko dla pań; 15.30 — Lekture Pegaza; 15.45 — Losowanie Toto-Lotka; 16 — Wielka gra — teleturniej; 17 — Refleksje obywatelskie; 17.15 — „Ostatnie tango w Torellio”; Reż. — Jerzy Woźniak; 18.10 — Sprawozdanie Magazynu Sportowego; 19.15 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Bajka dla dorosłych: „O znużonych rozbójnikach”; 20.25 — Z cyklu: „Najważniejszy dzień życia” — film ser. TVP; „Karuzela” (kolor); 21.25 — Sam na sam — ze Stanisławem Lemem; 22.25 — Informacyjny Magazyn Sportowy.

PROGRAM II: 14.35 — Z cyklu: Gospodarność i ja; „Zapasy z karami”; 14.50 Teleteka melomana; 15.15 — Szkice wielkomiejskie (kolor); 15.45 — Dla młodych widzów — Ekran przyjaźni; 16.45 — Studio Przebojów — program rozrywkowy TV NRD; 17.30 — Bitwy, kampanie, dowódcy; 18 — Świat, obyczaje, polityka; 18.30 — „Ojciec Goriot”, odc. I pt.: „Złoty młodziwiec” — film ser. prod. ang. (kolor); 19.15 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Teatr TV — Aleksander Fredro: „Nikt mnie nie zna”. Reż. — Z. Zbrojewski; 21.15 — Klub Filmowy: „Sól ziemi” — fab. film prod. USA; 22.50 — U króla Jana po sezonie (kolor).

Wysokie zwycięstwo koszykarek Lecha i przegrana Olimpi

Wczoraj odbyły się w Poznaniu dwa mecze o mistrzostwo I ligi koszykarek. Lech pokonał wysoko i pewnie groźny zespół warszawskiego AZS-u 88:54, natomiast Olimpia przegrała z drugim z zespołów stołecznych — Polonią 61:69.

Udanie zaprezentowały się wczoraj koszykarki Lecha, pokonując groźny zespół AZS-u W-wa 88:54 (48:30). Tylko w początkowych minutach warszawianki zdolne były stawiać opór lechitkom. Od 7 minuty zaczęła zarysowy-

wać się przewaga poznanierek, które grały skutecznie pod obiema tablicami i celnie rzucały z dystansu. Po przerwie akademicki widząc, że nie zdołają nawrócić wyrównanej walki grały bez przekonania. Wystarczy powiedzieć, że w pierwszych 12 minutach drugiej połowy zdobyły zaledwie 4 punkty. Zawodniczki AZS-u bardzo niecelnie rzucały z dystansu i źle rozgrywały piłkę, wiele podań trafiało w ręce przeciwniczek. Wykorzystywały to z powodzeniem „lechitki”, powiększając systematycznie przewagę. Trenerzy obu zespołów, widząc, że losy spotkania są przesądzone, wprowadzili na boisko wiele zawodniczek rezerwowych, z których najbardziej podobala się poznaniaczka Ratajczak. Najwięcej punktów dla Lecha zdobyły: Stróżyna 29, Fromm 28 i Frąckowiak 12, a dla AZS-u: Pietkiewicz 11, Opala 9 oraz Kocicka i Prieb po 8. (wł)

Bardzo ciekawymi byliśmy, jak po wyrównanych bojach z Lechem oraz drugim meczu z Wisłą w Krakowie Olimpia wypadnie w konfrontacji z jedną z rezerwacji obecnego sezonu, drużyną ścisłej czołówki — warszawską Polonią. Koszykarki stołeczne poszły w ślady swych kolegów piłkarskich i pokonały poznaniarki 69:61 (40:35). Pierwszą część meczu, a zwłaszcza pierwszy kwadrans tego pojedynku była bardzo zacięta. Olimpia prowadziła nawet 20:10 i zanosiło się na sensację. Potem jednak polonistki umiejętnie dyrygowane przez Kanięską-Calkę oraz dzięki celnym rzutom z dystansu przede wszystkim Młynarczyk poczęły odpracowywać straty i pierwsza połowa zakończyła się ich 5-punktowym zwycięstwem.

W drugiej odsłonie wczorajszego pojedynku gwardzistki grały spokojnie, niecelnie rzucały, a ich obrona — dobra do przerwy — te raz była znacznie słabsza.

Energetyk — Warmia 0:3

Porażka siatkarek w inauguracyjnym meczu

Niepomyślnie wypadła sobotnia inauguracja rozgrywek o mistrzostwo II ligi siatkarek. Zespół poznaniński Energetyka gładko przegrał 0:3 (7:15, 11:15, 6:15) z olsztyńską Warmią. Pokonane, jedynie na początku pierwszego seta oraz w secie drugim zdołały nawiązać w miarę wyrównaną walkę. Jednak przez cały mecz inicjatywa należała do siatkarek olsztyńskich. Były one na parkiecie po prostu lepiej dysponowane, szybsze i bardziej ruchliwe. Miały też lepszy blok od poznanierek.

Przed wczorajszym spotkaniem pożegnano b. zawodniczkę Zenonę Czernicką, b. trenera siatkarek Energetyka — Witolda Hietmańskiego i b. kierownika sekcji — Franciszka Czerniakę. (ad)

WILDA — g. 10.30, 13.30, 16.30, 19.30 „Potop” cz. II (pol. b.o.). WRZOS (Luboń) — g. 15.30 „Piotr” i „Czerwony Kapturek” (bajki), g. 17 „Zdradziecki strzał” (radz. b.o.), g. 19 „Białe słonce pustyni” (radz. 15 l.), poniedziałek, nieczynne. WRZOS (Mosina) — g. 15 „Wspomnienia z wakacji” (radz. b.o.), g. 17, 19.15 „Oficerowie” (radz. b.o.), poniedziałek, g. 17, 19.15 „Ostatnia gra Karima” (radz. b.o.). FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Windsor — miasteczko zamków”.

DYŻURY

SZPITAL: NIEDZIELA — internista, chirurg ogólny, okulista, laryngolog, neurologia — ul. Lutycka; psychiatra — ul. Szpitalna 29/33; chirurgia dziecięca — ul. Kryszewicza 7; PONIEDZIAŁEK — internista, chirurgia ogólna, okulista, neurologia — ul. Walicki Miodoch 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatra — ul. Szpitalna 29/33.

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20); wydział uliczny, tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki, tel. 66-90-66; inf. lekarska 637-35. Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu, tel. 999. Miejska Lecznica dla Zwierząt pl. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki). Telefon zaufania — tel. 998 (sprawy młodzieżowe), 990 (porady prawne i psychiatryczne). Apteki tylko dyżury nocne: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Stalowa 18. Czynna cała doba: al. Marcinkowskiego 11.

DYŻURY SKLEPÓW NIEDZIELA Sklep nr 19 — ul. 27 Grudnia 6.

Warta — Polonia 0:3 (0:0)

Przelana czara goryczy

W ostatnim w rundzie jesiennym meczu piłkarskim o mistrzostwo II ligi grupy północnej poznańska Warta przegrała z warszawską Polonią 0:3 (0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: w 56 min. Woźniowski, w 81 min. Łopaciński oraz w 88 min. Karpiński. Sędzią był T. Tomaszek z Opola. Widzów około 1.000.

WARTA: Cieślak, Zegar, Rychlewski, Żurawski, Pucala, Kołakowski, Dominiczak (62 min. J. Kaczmarek), Szczeszak (46 min. Kubalczyk), Kuczek, Krasowski, Kuchnicki.

POŁONIA: Szczepański, Woźniowski, Kolipas, Krzyszkowski, Stachurski, Ciroch, Engel, Koteł, Poradecki (70 min. Lechowski, 88 min. Barszczewski), Łopaciński, Karpiński.

Po kilkunastu latach (ostatni raz zespoły te spotkały się również w meczu II-ligowym) doszło do pojedynku byłych mistrzów Polski: pierwszego powojennego mistrza — Polonii Warszawa i drugiego triumfatora rozgrywek ligowych po zakończeniu II wojny światowej — Warty (rok 1947). Cóż, z dawnej sławy pozostały tylko wspomnienia. Dzisiaj poznaniacy są outsiderem II ligi tabeli, a popularne „czarne koszule” — leniwszym w tabeli.

Niestety, wczorajszy pojedynek potwierdził, iż fatalny bilans Warty nie jest dziełem przypadku. „Zieloni” nadal grają bez polotu, nie umieją wykańczać akcji, popełniają proste błędy w obronie. Czyż można się w tej sytuacji dziwić wysokiemu zwycięstwu gości, którzy choć także nie błyszczyli, stanowili w sumie zespół bardziej dojrzały? Oprócz trzech zdobytych bramek polonistki jeszcze kilkakrotnie znaleźli się w sytuacji sam na sam z Cieślakiem. Gospodarze tylko raz w 81 min. byli bliżej uzyskania honorowego gola, jednak piłka po strzale Kubalczyka trafiała w słupki.

Wczorajszy mecz Warty oglądał z trybun Antoni Brzeźniak, jeden z najlepszych polskich szkoleniowców, który ostatnio rozstał się z klubem. W tym meczu Warty oglądał z trybun Antoni Brzeźniak, jeden z najlepszych polskich szkoleniowców, który ostatnio rozstał się z klubem.

W tym meczu Warty oglądał z trybun Antoni Brzeźniak, jeden z najlepszych polskich szkoleniowców, który ostatnio rozstał się z klubem.

Piłka ręczna

Energetyk — Poznań 22:12

Wysoką porażką Poznania zakończył się mecz piłkarski w ramach mistrzostwa II ligi. W sobotnim pojedynku w sali przy ul. Marcelińskiej Energetyk pokonał spółdzielców 22:12 (9:7).

O ile jeszcze w pierwszej połowie spotkania gra była wyrównana, o tyle w drugiej zdecydowanie dominował Energetyk. Od 10 min. gospodarze wczorajszego meczu zdobyli kolejno siedem bramek nie tracąc żadnej. Poznań grał w drugiej części spotkania zbyt miękko i nie potrafił w żadnym sposobie sforsować obrony Energetyka. Przeciwnie Energetyk, zawodnicy tego zespołu grali szybko, decydując się przy tym także na strzały z dalszych odległości. Były one często celne.

Najwięcej bramek dla zwycięzców zdobyli: J. Jurek 6, Forsyński 4, Łanski po 4 oraz Gorczyński 3, a dla Poznań — T. Turek, Juszcak i Piechowiak po 3. (ad)

W tym meczu Warty oglądał z trybun Antoni Brzeźniak, jeden z najlepszych polskich szkoleniowców, który ostatnio rozstał się z klubem.

GRUPA POŁUDNIOWA

Metal Kluczbork — Górnik Wojkowice 1:2 (0:0).

KTO Z KIM GDZIE?

Godz. 9.00 — Energetyk — Warszawa Olsztyn — mecz siatkarek o mistrzostwo II ligi. Sala przy ul. Grunwaldzkiej 1. Godz. 9.30 — Energetyk — Poznań — mecz piłkarski rezerw. Godz. 10.00 — Drużynowe mistrzostwo Polski w akrobatyce sportowej. Sala przy ul. Chwiałkowskiej.

Godz. 10.45 — Polska — NRD — międzypaństwowy mecz bokserski. Sala „Arena” w Parku Kasprowicza.

Godz. 11.00 — Polonia — AZS Warszawa — mecz rugby o mistrzostwo I ligi. Boisko przy ul. Harcerskiej. Poznań — Czarni Bytom — mecz rugby o mistrzostwo II ligi. Boisko przy ul. Narutowickiej.

Stal Ostrów — Astoria Bydgoszcz — mecz koszykarski o mistrzostwo II ligi. Sala w Ostrowie przy ul. Kaliskiej 49.

Poznań — Brno — międzynarodowy mecz piływacki. Pływalnia przy ul. Chwiałkowskiej.

Godz. 13.30 — Lech — Legia Warszawa — mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi. Stadion im. 22 Lipca.

Godz. 14.00 — Warta II — Budowlani Poznań — mecz piłkarski o mistrzostwo klasy okręgowej. Boisko przy ul. Rolnej.

Godz. 15.30 — Olimpia — Śląsk Wrocław — mecz koszykarski o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej. Sala przy ul. Świerczewskiego 25a.

Godz. 16.00 — AZS Poznań — Start Gdynia — mecz koszykarski o mistrzostwo II ligi. Sala przy ul. Młyńskiej.

Godz. 17.00 — Olimpia — Polonia Warszawa — mecz koszykarski o mistrzostwo I ligi. Sala przy ul. Świerczewskiego 25a. Warta — ŁKS Łódź — mecz koszykarski o mistrzostwo II ligi. Sala przy ul. Saperskiej.

Godz. 17.30 — Lech — AZS Warszawa — mecz koszykarski o mistrzostwo I ligi. Sala przy ul. Chwiałkowskiej.

Przed dziesiątym sezonem Czesława Molika

Nazwisko Czesława Molika ostatnio przewijało się bardzo często w prasie poznańskiej i ogólnopolskiej piśmiach sportowych — z powodów nader oczywistych. Nie było bowiem wyścigu, w którym ten czołowy zawodnik Motoklubu Unia w Poznaniu, nie odnosiłby sukcesów, godnych odnotowania.

Rozpoczął karierę motocyklisty blisko dziesięć lat temu w Klubie Motorowym AZS przy Wyższej Szkole Rolniczej (obecnie Akademii Rolniczej), startując w rajdach motocyklowych. W wyścigach na trawie startuje od 1971 roku, kiedy po rozwiązaniu sekcji w AZS, wspólnie z Andrzejem Nałepką i Wiktoorem Filirkiem, przeszli do Unii. Już w drugim roku startów zdobył mistrzostwo okręgu i mistrzostwo strefy północno-zachodniej. Każdy następny rok startów przynosił mu nowe osiągnięcia i tytuły, czasem tak jak w 1970 r. mistrzostwo okręgu w wyścigach na trawie w dwóch klasach — 250 i 500 ccm.

Dwuletnia przerwa w startach spowodowana pracą i sprawami osobistymi, nie wpłynęła na formę Molika, skoro w 1973 roku znowu sięgnął po mistrzowski tytuł — tym razem w klasie 500 ccm.

O sukcesach Molika decydują nie tylko jego umiejętności, lecz również klasa i sprawność motocykla oraz praca, jaką wspólnie z mechanikiem Zdzisławem Dworcakiem wkłada

ją w przygotowanie maszyny. Poznani są dość osobliwie, obaj są zapalonymi żeglarzami, Molik startuje często na bojerach. Ta z pozoru odległa motocyklom dyscyplina, ma również pośredni wpływ na formę podczas wyścigów — wyrabia refleks, odwagę, koncentrację.



Ileż to razy wracał do parkingu niosąc pod pachą kolejne trofeum? Fot. — J. Drachal

jednak zwrócić uwagę na fakt, iż Molik startuje, a. delikatnie mówiąc, wysłużonej maszynie CZ. Wydaje się, iż dobiegł końca okres „terminowania” Molika na CZ-250 ccm i zawodnik ten powinien przesiąść się na silniejszy motocykl. Jego forma i umiejętności gwarantują uzyskanie znacznie lepszych rezultatów w wyższej klasie. Nie ma dla niego startów nieważnych, nie ma pozycji, z której nie można by zaatakować przeciwnika. Wystarczy przypomnieć chociażby tegoroczne zawody o „Złoty Kask”, na których Molik nieznacznie ustąpił zwycięzcy — T. Oldenburgerowi.

Zakończył się sezon wyścigów, a w związku z tym mniej zaangażowani działacze Unii mają więcej czasu na remanenty w klubowym sprzęcie, na weryfikację przydziału maszyn. Może również znajdą się wolne chwile na sfinalizowanie zamysłu motocyklowej Interligi Krajów Socjalistycznych. Inicjatywa ta wyszła z poznańskiego klubu i jej zrealizowanie byłoby cenne ze względu na doskonałemu umiejętności i dalsze szkolenie zawodników Unii. Być może okaże się wtedy, iż droga do europejskiej czołówki jest dłuższa niż się wydaje, ale nie zapomnijmy, iż PZMot uznał Unię za klub wiodący w organizacji wyścigów trawiastych.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Lech czy Legia?

Mimo dwóch kolejnych porażek, w których Lech stracił 5 bramek nie strzelając ani jednej, kolejną nadal zajmują bardzo wysokie — jak na ich aktualne możliwości — trzecie miejsce w tabeli piłkarskiej ekstraklasy. Trudno jednak oczekiwać, aby bez zwycięstw poznaniacy nadal mogli utrzymać się w czołówce.

Dzisiaj kibice Lecha będą świadkami atrakcyjnego pojedynku gospodarzy z warszawską Legią. Wprawdzie wojskowi wyraźnie obniżyli swe loty, o czym świadczy m. in. ich niska pozycja w tabeli, lecz w drużynie tej gra bądź co bądź 3 piłkarzy kadry finalistów MS-74: L. Cmikiewicz, K. Deyna i R. Gadocha, a stać ich zawsze na nawiązanie równorzędnej walki z krajowymi przeciwnikami.

Bilans wyników w ostatnich dwóch latach minimalnie faworyzuje kolejarzy: dwa spotkania wygrali 1:0 i 2:0 (wiosną br. w Warszawie), w jednym zremisowali 0:0, a jedno przegrali 1:3. Jak będzie tym razem zobaczymy. Mecz dzisiejszy jest ważny dla obydwu zespołów. Jednemu i drugiemu potrzebne jest zwycięstwo. (ad)

Płetwonurkowie z Wrocławia — najlepsi

Na basenie przy ul. Chwiałkowskiego rozegrano wczoraj VIII międzynarodowe zawody płetwonurków o „Srebrną Płetwę” Poznań, zorganizowane przez Poznański Klub Podwodny PTTK „Akwa nauta”, pod patronatem WKPFIT oraz „Gazety Poznańskiej”.

W imprezie wzięło udział 36 drużyn (w tym 18 kobiecych). Startowały też 2 zespoły z NRD (żeńskie i męskie) i męska ekipa z Czechosłowacji. W punktacji zespołowej wśród mężczyzn zwyciężyła ZORBA I Wrocław 108 pkt. przed Meduzą Gdynia 108 pkt. i Wodolazami Szczecin 107 pkt. Wśród kobiet punktacja zespołowa była następująca: 1. ZORBA I Wrocław 93 pkt., 2. Koral Olsztyn 80 pkt., 3. LOK Bydgoszcz 79 pkt.

W ramach tych zawodów rozegrano mistrzostwa Polski w konkurencji 1850 m w płetwach, w której zwyciężył Cieply (ZORBA) 21.01,8 oraz na 100 m pod wodą z aparatem, gdzie zwyciężył Dębski z Brna 0.49,5 przed Paluszkiwiczem (ZORBA II) 0.52,4. Pozostałe konkurencje wygrali wśród mężczyzn 50 m pod wodą w płetwach Pyś (Brno) 0.21,2; 200 m w trzech z 1 aparatem — ZORBA I Wrocław, 3x80 m pod wodą — ZORBA I.

Kobiety: 400 m w płetwach Vogt (Poczd) 4.44,2, 25 m pod wodą w płetwach Pilat (ZORBA I) 0.10,6, 100 m w dwóch z 1 aparatem — ZORBA I 1.13,2, 2x25 m — Poczd. (wł)

Listopad	Grzegorz Salomei
17	
Niedziela	Anieli Romana
18	
Poniedziałek	Stożec: 7.06—15.49

TEATR

NIEDZIELA

OPERA — g. 11 „Kopciuszek”, g. 19 „Bocaccio”. MUZYCZNY — g. 19 „Kraina uśmiechu”. NOWY — g. 19 „Na dnie”. POLSKI — g. 19 „Ocaleni”. LALKI I AKTORA — g. 11 przedstawienie zamknięte „Tygrysek”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Wódz Prusów” (radz. b.o.). KDF PALACOWE — g. 15.30, 19 „Potop” cz. I (pol. b.o.), poniedziałek, nieczynne. APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 i poniedziałek, g. 15, 17.30, 20 „Aferzysta” (radz. b.o.). BAŁTYK — g. 12.15 — seans zamknięty. g. 9.30, 15, 17.30, 20.15 i poniedziałek, g. 9.30, 12.15, 15, 17.30, 20.15 „Potop” cz. II (pol. b.o.). GONG — g. 10, 12, 14, 16 „Ślepy pelikan” (radz. b.o.), g. 18, 20 „Cyrek” (radz. b.o.), poniedziałek, g. 10, 12, 16, 18, 20 „Aleksander Newski” (radz. b.o.). GRUNWALD — g. 12 „Lalka Agnieszki” (bajka), g. 17 „Syn Gdzili” (jap. b.o.), g. 19.30 „Billy

Jack” (USA 15 l.), poniedziałek, g. 17, 19.30 „Długa twarz ojca chrzestnego” (wł. 15 l.). GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Jano sik” (pol. b.o.), g. 16, 18, 20 „Za pils zbrodni” (pol. 15 l.), poniedziałek, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Nie będę cię kochał” (pol. 15 l.). KOSMOS — remont. MALTA — g. 14.45, 18, 20.15 „Wspomnienia generała” (radz. b.o.), poniedziałek, g. 16, 18, 20 „Pani ambasador” (radz. b.o.).

MINIATURKA — g. 14, 16 „Zdobywcy nieba” (radz. b.o.), g. 18 „Bracia Karamazow” (radz. 15 l.), poniedziałek, nieczynne.

OLIMPIA — nieczynne, poniedziałek, g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Tajemniczy blondyn w czarnym tacie” (fr. 15 l.).

OSIEDLE — g. 16, 19 „Wyzwolenie” cz. IV i V (radz. b.o.), poniedziałek, g. 16, 19 „Żywi i martwi” cz. I i II (radz. 15 l.).

PANCRNIK — g. 11 „Brzydkie kaczuszki” (radz. b.o.), g. 17, 19.30 „Z księgi królów” (radz. b.o.), poniedziałek, g. 17, 19.30 „Zenia, Zeniczka i Katusza” (radz. b.o.).

PRZYJAŹN — g. 15.45, 18.30 „Tak tu cicho o zmierzchu” (radz. 15 l.), poniedziałek, nieczynne.

RIALTO — g. 10.30, 13.45, 17, 20.15 i poniedziałek, g. 13.45, 17, 20.15 „Potop” cz. I (pol. b.o.), poniedziałek, g. 10.30 — seans zamknięty.

RUSZAŁKA (Swarzędz) — g. 17 „Zmartwychwstanie” cz. I i II (radz. 15 l.), poniedziałek, nieczynne.

SCALA — g. 14, 16, 18, 20 i poniedziałek, g. 16, 18, 20 „Prywatny detektyw” (ang. 15 l.).

TECZA — g. 15, 17 „Królowa niegu” (radz. b.o.), niedziałek, i poniedziałek, g. 19 „Szlacheckie miasto” (radz. b.o.), poniedziałek, g. 17 seans zamknięty DFK „Hippo” („Korzenie prawdy”).

WARTA — g. 10, 11, 12, 13 „Poważne zmartwienie” (bajka), g. 14, 16, 18 i poniedziałek, g. 16, 18 „Słanta żyłki” (fr. 15 l.), niedziałek i poniedziałek, g. 20 „Gang Olsena” (duń. 15 l.), poniedziałek, g. 10, 12, 14 — seans zamknięty.

WCZASOWIEC (Puszczykowo) — g. 13.30 „Mój pies Wulkan” (radz. b.o.), g. 14.45, 16.45, 18.45 „Humina rja” (radz. 15 l.), poniedziałek, nieczynne.